

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 84.000
z dostawą do domu M 90.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 90.000
za granicą . . . M 100.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

3.000 Mk

Słowo Polskie

KRAKÓW

Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrów: zwykłych ogłoszeniach 600 M., w nadstanie i w nekrologii 1800 M. w kronice, repertuar i dział gospodarczy 3000 M., po kronice 2400 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 4500 M. Paski na kolumnach tekstowych 3000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 500 M., dla poszukujących pracy 300 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 1.650.000 M. Cała str. w części tekstowej 3.400.000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 5.000.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25% Zagraniczne, o 50 proc. drożej.

Kolonizacja przemysłowa województw wschodnich.

Mimo fatalnego stanu waluty, przemysł nasz rozwija się coraz lepiej, powstają nowe fabryki; dawne rozszerzają się. Wielu uważa nawet, że ten rozwój przemysłu zawdzięczamy przede wszystkim właśnie niskiemu kursowi marki.

Niewątpliwie niski kurs marki, ułatwia naszym przemysłowcom konkurencję na rynkach zagranicznych. Ale jednocześnie ciągle spada waluty wytworzonej szaloną ciasnotą na rynku pieniężnym i podraża niepomnie kredyty.

Brak dobrej waluty stwarza dogodne pole do rozwoju spekulacji. Ale nie jest bynajmniej czynnikiem postępu przemysłowego. Ustalenie waluty napewno nie zatrzyma rozwoju przemysłu. Położy jeno kres firmom, pod pozorami interesów przemysłowo-handlowych prowadzącym w rzeczywistości tylko spekulację walutową. Zarówno zaś przedsiębiorstwa wytwórcze pod wszystkimi względami zyszczą.

Lecz nie wskutek, lecz mimo braku dotychczas dobrej waluty Polska się uprzemysławia.

Świadczy to po pierwsze, że są w społeczeństwie naszym poważne siły przemysłowe, podługie, że koniunktura rynku międzynarodowego, jest dla nas korzystna, po trzecie, że samorzutny rozwój wewnętrznych warunków społecznych idzie w kierunku silnego uprzemysłowienia Polski.

Co się tyczy naszych sił przemysłowych, to nie należy zapominać, że przed wojną światową rok rocznie emigrowało z Polski do pół miliona robotników na roboty do fabryk i kopalni niemieckich i amerykańskich. Obecnie niemal cała ta masa robotników przemysłowych stoi do dyspozycji przedsiębiorstw krajowych. A obok nich tysiące techników, których rewolucja rosyjska zmusiła do powrotu do Polski z zagłębia Donieckiego z Uralu, z Syberii.

Jednocześnie spadek politycznej potęgi Niemiec osłabił również przemienne ich dawniej wpływy ekonomiczne w środkowej i wschodniej Europie. A utrata zagłębia górnośląskiego na rzecz Polski i okupacja zagłębia Ruhry przez Francję zmniejszyła olbrzymio poprzednią przewagę produkcji przemysłowej niemieckiej nad Polską. Wreszcie ustało niebezpieczne dla naszego przemysłu oddziaływanie polityki wiedeńskiej na terenie dawnej monarchii habsburskiej.

Wewnętrzny zaś rozwój nasz społeczny już od lat czterdziestu wytwarzał coraz silniejszy napływ do zawodów przemysłowych i robotników i inteligencji pochodzenia wiejskiego. Brak niepodległości politycznej zmuszał jednak robotników szukać zarobku przemysłowego w Niemczech i Ameryce, a techników do pracowania w Rosji, Niemczech, Szwajcarii. Obecnie żywiołowe to narastanie sił przemysłowych w społeczeństwie polskim idzie i iść będzie na rzecz przemysłu polskiego.

Wszelkie KSIĄŻKI SZKOLNE

do szkół powszechnych, średnich i wyższych, oraz mapy i globusy

do nabycia w Księgarni Książnicy Polskiej T. N. S. W.
Lwów, ul. Czarnieckiego 12. 5275

Zmiana lokalu!

Z dniem 1 września firma HENRYK BLAT z ul. Słowackiego do zostaje przeniesiona do nowego urządzonego lokalu przy UL. SIENKIEWICZA 2, vis-a-vis Hotelu George'a. n5277

Oczywiście od dobrej czy złej polityki przemysłowo-handlowej i skarbowej zależać będzie szybsze lub powolniejsze tempo rozwoju naszego przemysłu. W każdym razie jednak torować on będzie sobie drogę własnymi siłami, choćby wbrew zupełnej nieudolnej polityce gospodarczej państwa jak to było w pierwszych latach odzyskania niepodległości.

Albo będzie on sam schodził swe drogi torować — to z konieczności rzeczy rozwój przemysłu skoncentruje się nie na całym państwie, lecz w najbliższych jego dotychczasowych ośrodkach zachodnich.

A w interesie równowagi społecznej, jeszcze zaś bardziej w interesie narodowej konferencji i zespolenia państw

z Rzpłtą leży możliwie najsilniejszy rozwój przemysłowy województw wschodnich, szczególnie małopolskich. Cyfry głosów, które podczas plebiscytu na Śląsku Górnym oświadczyły się za Niemcami w miastach przemysłowych są wymowną wskazówką.

Wielkie jest dla zespolenia wschodnich województw znaczenie kolonizacji rolniczej. Ale dopiero przy równo cześnie silnej kolonizacji przemysłowej ogół ludności tych województw, nie tylko ich ludność polska, poczuje się organicznie codziennymi gospodarczymi interesami związaną z całością państwa.

Warto to przypomnieć w przededniu otwarcia Targów Wschodnich.

Stanisław Grabski.

Japonia zniszczona trzęsieniem ziemi.

Tokio i Yokohama w gruzach. — Miasteczka i wsie zniknęły z powierzchni ziemi. — Stokilkadziesiąt tysięcy zabitych. — Zatonięcie parowców transatlantycznych? — Pomoc Anglii i Ameryki.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Oosaki, że w Tokio z 15 dzielnic 10 zostało zniszczonych. Trupy ludzkie leżą na ulicach. Liczba ofiar nie została jeszcze ustalona.

Yokohama. (PAT.) Arsenał w Tokio wyleciał w powietrze. Zginęło przytem kilka tysięcy ludzi. Miasto Atham jest zniszczone. Jest około 7000 zabitych. Miasto Itho zostało zniszczone przez fale morskie. W Sassako zawałił się tunel grzebiący w gruzach 600 ludzi. W Tokio ogłoszono stan wyjątkowy.

N. Jork. (PAT.) Dzienniki donoszą z Tokio, że pożar miasta został opanowany. Z Negoya wyleciały aeroplany, które wznoszą się nad Tokio, aby zbadać sytuację. Do Tokio skierowano żywność i zapasy wody słodkiej.

Szanghai (PAT.) W Tokio zginęło 100 tys. ludzi.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Oosaki, że w Japonii ogłoszono stan oblężenia. Wedle iskrowki parowca Korea Maru w Yokohamie 200000 ludzi pozostaje bez dachu i żywności.

Paryż. (PAT.) Z Oosaki donoszą: Gubernator Yokohamy wystosował do swych kolegów w Oosaki i Koles następującą depezę iskrową: „Miasto zostało zniszczone ogniem i trzęsieniem ziemi. Straży w ludziach szacuje na 10000 osób. Wszystkie środki komunikacyjne zostały zniszczone. Nie mamy wody i żywności. Prześlijcie nam tychże środki żywności”.

Wedle depezy z południowej Japonii miasta i wsie znajdujące się pomiędzy

z Tokio a Oosaką są prawie zupełnie zniszczone.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: Wobec tego, że nie można uzyskać połączenia iskrowego z okrętami angielskim i amerykańskim w porcie yokohamskim, zachodzi obawa, że te dwa wielkie okręty pasażerskie linii Pacific, które miały wypłynąć do San Francisco i Vancouver padły ofiarą katastrofy.

Ponieważ wszystkie kable z Japonii idące na wschód i zachód są przerwane, cała służba sprawozdawcza odbywa się iskrowo przez Islandię i San Francisco. Jak podają ostatnie trzęsienie, które odczuło na powierzchni ziemi było tak gwałtowne, że angielskie aparaty seismograficzne nie dotrwały.

Paryż. (PAT.) „ECHO de Paris“ donosi, że aparaty seismograficzne w Paryżu ubiegłej nocy zanotowały drugie trzęsienie ziemi, równie silne, jak to, które spowodowało katastrofę Yokohamy.

Nowy Jork. (PAT.) Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge zwrócił się do rządu japońskiego obiecując mu natychmiastową pomoc. Flota amerykańska znajdująca się w Port Arturze otrzymała polecenie niezwłocznego udania się do Yokohamy.

Londyn. (PAT.) Krażownicy angielskie, znajdujące się w Szanghaju otrzymały rozkaz udania się do Yokohamy, celem niesienia pomocy ofiarom trzęsienia ziemi.

Z DNIA.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA POLSKI DLA JAPONII.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 września. Z powodu nieszczęścia, które nawiedziło Japonię, minister Seyda złożył w imieniu rządu wyrazy współczucia przedstawicielowi Japonii w Polsce chargé d'affaires Morikazu-Ida. Z polecenia klubu Z. L. N., który wczoraj obradował, złożył w poselstwie japońskim wyrazy kondolencji prezes klubu poselskiego Stan. Kozicki.

PRZED NOWĄ SESJĄ SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 września. Minister Rataj wyjechał dziś do Krynicy. Przed wyjazdem konferował z przedstawicielami PPS, żydów i Białorusinów. Konferencje te wyjaśniły, że nowa sesja sejmowa rozpocznie się w połowie października. W pierwszych dniach października zbierze się konwent Seniorów, który powoła do życia uchwałę. Przed zebraniem się Sejmu obradować będą komisje rolne i budżetowa.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 września. W poniedziałek dn. 10 bm obradować będzie komisja skarbowo-budżetowa po czym 29 bm. zbierze się Senat celem powzięcia uchwał co do poprawek do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych.

UROCZYSTOŚĆ W MINISTERSTWIE SKARBU.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 września. Dziś o godz. 12 odbyła się w ministerstwie skarbu uroczystość ustąpienia dotychczasowego ministra p. Lindego i objęcia urzędu przez nowego ministra p. Wł. Kucharskiego.

Ustępujący minister pożegnał urzędników, dziękując im za współpracę, poczem zabrał głos p. Kucharski zaznaczając w krótkim przemówieniu powagę sytuacji finansowej państwa i ogromne zadania ministerstwa skarbu. P. minister podkreślił, że wyznacząc się od urzędników jaknajwiększego wysiłku i gorliwości w pracach nad prawą skarbu.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 września. Przyjechał do Warszawy poseł polski przy Watykanie p. Skrzyński i poseł w Wiedniu p. Lasocki.

BUDŻET NA R. 1924 — WPAŹDZIERNIKU

Warszawa. (Tel. wł.) 3. IX. Na konferencjach z marszałkiem Ratajem, premierem Witos i ministrem skarbu Kucharskim oświadczył, że dążeniem rządu jest przedstawić Sejmowi budżet na r. 1924 w październiku, tj. w terminie, przepisany przez konstytucję.

OBRADY KLUBU POSELSKIEGO Z. L. N.

Warszawa. (Tel. wł.) 3. IX. Wczoraj odbyły się narady klubu poselskiego Z. L. N. z udziałem ministrów, członków Z. L. N. Po zagajeniu obrad przez prezesa klubu sejmowego p. Stan. Kozickiego, minister Głabński przedstawił ogólną sytuację polityczną i zarządy rządu na przyszłość.

Następnie min. M. Seyda referował zagadnienia związane z polityką zagraniczną, poczem zaś min. Wł. Kucharski przedstawił stan przemysłu i handlu, oraz plan swej pracy na stanowisku ministra skarbu. Nad temi sprawozdaniami wywodziła się dyskusja, której dalszy ciąg wyznaczono na jutro.

Program polityki kulturalnej rządu.

P. minister W. R. i O. P. prof. dr. Stan. Głabiński w wywiadzie, udzielonym współpracownikowi „Gaz Warsz.” udzielił szeregu informacji o planach i zamierzeniach oświatowych rządu oraz o kierunku w jakim rozwija się polityka kulturalna obecnego rządu.

Zasadniczym celem państwa — oświadczył p. minister — jest w dziedzinie oświaty wychowanie jak największej liczby Polaków i dobrze przygotowanych do pełnienia swych obowiązków obywateli. To też w dziedzinie szkolnictwa leżą przed nami olbrzymie zadania pod względem ustawodawczym i organizacyjnym, aby szkoła nasza wychowywała młodzież w duchu narodowym i etycznym, uwzględniając przytem różnice językowe i wyznaniowe oraz różnice, jakie wytworzył długi okres niewoli pomiędzy poszczególnymi dzielnicami naszej Ojczyzny. Na administracji szkolnej ciąży też obowiązek zaopatrzenia całego państwa przede wszystkim w szkoły powszechne, w których wszystkie dzieci w wieku szkolnym mogłyby otrzymać naukę elementarną, oraz w odpowiednią ilość szkół średnich, zawodowych i wyższych.

UNIFIKACJA SYSTEMÓW SZKOLNYCH.

Na polu ustawodawczym konieczna jest przede wszystkim unifikacja systemów szkolnych, jakie istniały pod tymi samymi zaborami. Pod tym względem dotychczas tylko szkoły akademickie doczekały się ustawy jednolitej dla całego państwa. Ani dla szkolnictwa średniego, ani powszechnego i zawodowego takich ustaw dotychczas nie ma i muszą być przygotowane. Ustawy te będą musiały uwzględnić także szkolnictwo dla t. zw. mniejszości narodowych, które dotychczas w różnych dzielnicach państwa również podlegały odrębnym przepisom.

REWIZJA PROGRAMÓW SZKOLNYCH.

Także programy szkolne, szczególnie w szkołach powszechnych i średnich muszą być zrewidowane, zarówno ze stanowiska interesów narodowych i państwowych, jak i ze stanowiska pedagogicznego. Obecnie w toku jest rewizja programów szkół średnich, które są zbyt przeładowane i wymagają uproszczenia i zmniejszenia materiału, przy jednoczesnym zwróceniu większej uwagi na stronę wychowawczą.

W tym samym duchu, w jakim rewiduje się programy szkół średnich, podjęta będzie również praca nad rewizją programów szkół wyższych, szczególnie na wydziałach filologicznych, celem wprowadzenia większego porządku i systemu w studiach.

REWIZJA PODRĘCZNIKÓW.

Również podręczniki szkolne podlegają rewizji w komisjach kwalifikacyjnych, a dla rewizji podręczników w językach niepolskich, które po większej części zupełnie nie są do państwowości polskiej przystosowane, ustanowiono osobną podkomisję.

ORGANIZACJA SZKÓŁ ŚREDNICH I POWSZECHNYCH.

Ustawę o 7-klasowej szkole powsz. i 5-klasowej szkole średniej — oświadczył dalej min. Głabiński — zamierzam wprowadzić tylko stopniowo, na razie jedynie w większych miastach, w których jest większa ilość szkół średnich, np. w Warszawie, w Krakowie, we Lwowie. Przede wszystkim składam sobie do tego względy techniczne i finansowe, które nie pozwalają na szybką budowę i wprowadzenie 7-klasowych szkół powszechnych w znaczniejszej liczbie miejscowości. Stopniowe wprowadzanie w życie tej ustawy pozwoli przytem zebrać materiał doświadczeń, aby osądzić, o ile nowy system okaże się skuteczny. Z wielu stron o-

trzymałem protesty przeciwko zniżaniu niższych klas w szkołach średnich i memoriały, wyrażające obawę, że nowy system doprowadzi do obniżenia poziomu nauki szkolnej. Aczkolwiek memoriały takie nie mogą oczywiście wpływać na wstrzymanie wejścia w życie ustawy, jednakże przy wprowadzaniu tak radykalnej reformy wskazana jest przeczność.

ORGANIZACJA SZKÓŁ WYŻSZYCH.

Nie zamierzam wprowadzać radykalnych zmian w organizacji szkół akademickich. Sądę jednak, że także ta organizacja musi być dostosowana do rozwoju życia gospodarczego Polski. Z tego powodu nie jestem przeciwny dalszej specjalizacji wydziałów w szkołach akademickich. Zgodziłem się na to, aby Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie, która jest prowadzona wzorowo, podnieść na stopień akademicki i dać jej prawo udzielania doktoratu z nauk ekonomicznych. Tak samo zgodziłem się na utworzenie na uniwersytecie Jagiellońskim z dotychczasowego studium rolniczego osobnego wydziału rolniczego i na udzielanie przez ten wydział doktoratu z nauk rolniczych. Zamierzam również w porozumieniu z ministrem skarbu wprowadzić odrębne studium rolnicze na uniwersytecie wileńskim, na bazie przy wydziale przyrodniczym.

ORGANIZACJA SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Na rozwój szkolnictwa zawodowego wszystkich stopni kładę szczególny nacisk, albowiem tylko na tej drodze możemy podnieść na wyższy poziom nasze gospodarstwo narodowe i wytworzyć silną polską warstwę średnią, a wraz z nią unarodowić nasze miasta i nasz przemysł. Szereg szkół zawodowych powstało już w roku bieżącym. Pomiędzy innymi starałem się wynagrodzić miastu Bydgoszczy utratę szkoły rolniczej (przeniesionej do Cieszyńska) i zwinętej ostatnio szkoły przemysłu artystycznego. Korzystając z możliwości zwinienia seminarium niemieckiego w Bydgoszczy założyłem 2 szkoły zawodowe, a mianowicie szkołę rzemieślniczą i szkołę handlową i szkołę rolniczą o typie średnim, a zarazem przyspieszam organizację wyższej szkoły przemysłowej. Także w Wilnie i w innych miastach kresowych zamierzam stworzyć szereg szkół zawodowych, a tylko brak lokalów stał dotąd na przeszkodzie.

SZKOŁY DLA „MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH”

Wedle konstytucji istnieje obowiązek wykształcenia w zakresie szkoły powszechnej i wszyscy obywatele mają prawo do szkoły powszechnej, którą wprowadza się wszędzie w miarę środków finansowych na ogólnych przepisanych przez ustawę warunkach. Na żądanie ludności niepolskiej wprowadza się język niepolski w szkole powszechnej jako język wykładowy. — Przestrzegam jednak zasady, aby we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych język polski był przedmiotem obowiązkowym. Największą trudność sprawiają szkoły żydowskie, ponieważ nie wiadomo jaki język uważać za żydowski. Jedni Żydzi domagają się języka polskiego, drudzy żargonu, inni hebrajskiego, jeszcze inni rosyjskiego, a wielu wreszcie używa w życiu domowym języka niemieckiego. To też sprawa ta będzie musiała być rozstrzygnięta przez Radę ministrów.

Poza szkołami powszechnymi innych szkół z językiem polskim państwo nie ma obowiązku zakładać i utrzymywać. Mimo to istnieje państwowe szkoły średnie z językiem wykładowym ruskim i niemieckim, jako pozostałość po rządach austriackim i pruskim. Ilość szkół średnich i seminarium niemieckich będzie w najbliższym czasie ograniczona do istotnej potrzeby wobec znacznego zmniejszenia się ilości ludności niemieckiej na ziemach polskich. Należy wszakże pamiętać, że „mniejszości narodowe” mają prawo zakładać szkoły średnie zawodowe i wyższe prywatne, które otrzymują też zasiłek z kas państwowych, o ile — oczywiście — są przez państwo koncesjonowane i o ile nie przedstawiają żadnych wątpliwości pod względem lojalności państwowej.

UNIwersytet RUSKI.

P. minister wspominał o możliwości załatwienia przez „mniejszości narodowe” szkół prywatnych, nawet o charakterze szkół wyższych. A jak przedstawia się sprawa założenia państwowego uniwersytetu z językiem wykładowym ruskim?

Uniwersytet ruski zapewniła Rusinom ustawa z r. 1922, która zresztą odnosi się właściwie do ustroju województw. Wobec tego, że wedle tej ustawy rząd polski miał przed końcem r. 1924 przystąpić do założenia uniwersytetu ruskiego, przedstawiłem tę sprawę Radzie ministrów, która zgodziła się, aby uniwersytet ten miał siedzibę w Warszawie, jako w stolicy państwa, dającej słuchaczom najwięcej sposobno-

ści i materiału do wykształcenia się i nie nasuwającej żadnych obaw ze stanowiska politycznego. W tej sprawie odbył się szereg konferencji celem za pewnienia przyszłemu uniwersytetowi i słuchaczom odpowiednich lokalów. — Prawdopodobnie uniwersytet będzie się mieścić na Pradze.

Zachodzi jednakże obawa, że sprawa dozna nowych przeszkód, gdyż część społeczeństwa ruskiego ze Wschodniej Małopolski w zbiorowej petycji, wniesionej do ministerium oświaty, domaga się legalizacji t. zw. „tajnego uniwersytetu” we Lwowie i założenia w tym mieście uniwersytetu i politechniki ruskiej. Oczywiście mowy być nie może o jakiegokolwiek legalizacji czegoś, co realnie nie istnieje i co było fikcją szkoły akademickiej, używaną zdaje się w tym celu, aby stworzyć słuchaczom nielegalną podstawę do przenoszenia się na uniwersytety w Pradze Czeskiej i w Wiedniu. Dotychczas Rusini wypierali się, jakoby istniał jakiś „tajny uniwersytet” i utrzymywali, że wykłady, jakie się tu i ówdzie we Lwowie odbywały, były kursami popularnymi, organizowanymi przez ruskie towarzystwa kulturalno-oświatowe. „Docenci” i „profesorowie” wyróżnieni w spisach, jakie za pośrednictwem min. spraw zagranicznych otrzymałem z zagranicy, zaprzeczają stanowczo, aby na tym t. zw. „uniwersytecie” wykładali. Żadne zresztą kompetentne ciało naukowe nie badało ani programów tych kursów, ani kwalifikacji naukowych wykładowców.

Również nie może być mowy o wybraniu na siedzibę uniwersytetu dla Rusinów miasta Lwowa, które stałoby się wówczas ogniskiem walk politycznych, a nie środowiskiem poważnej pracy naukowej. Uznają to zresztą tak że profesorowie — Rusini, wykładowcy obecnie na Wolnej Wszechnicy Ukraińskiej w Pradze, którzy chętnie przybyliby na uniwersytet ruski do Polski, chociaż woleliby mieć go w jednym z miast wołyńskich.

SPRAWA „NUMERUS CLAUSUS”.

— A sprawa „numerus clausus”?

— Wiem, że sprawa ta żywo interesuje o inie publiczną. Trzeba pamiętać, że „numerus clausus” na wyższych uczelniach został już właściwie wprowadzony przez ustawę o szkołach akademickich z r. 1920. Art. 86-ty tej ustawy wyraźnie postanowił, że Rada Wydziałowa przysługująca za zgodą Ministerium W. R. i O. P. prawo wprowadzenia w razie potrzeby ograniczeń co do ilości przyjmowanych słuchaczy. Na podstawie tego artykułu niektóre Rady Wydziałowe wprowadziły już dawniej „numerus clausus” i nie były i nie są krępowane żadnymi ograniczeniami co do obowiązku przyjmowania młodzieży z t. zw. „mniejszości narodowych”. Sprawa „numerus clausus” stała się głośną dopiero wówczas, kiedy jeden z b. ministrów W. R. i O. P. nie chciał zgodzić się na wprowadzenie „numerus clausus” na uniwersytecie we Lwowie. Wówczas to polska młodzież akademicka zaczęła się na swych wiecach domagać wprowadzenia ogólnego „numerus clausus” dla „mniejszości narodowych” i uchwalenia przez Sejm ustawy obowiązującej dla wszystkich szkół akademickich, niezależnie od woli poszczególnych ministrów.

Projekt takiej ustawy, wniesiony w Sejmie przez Związek Ludowo-Narodowy, został w Komisji oświatowej w nieco zmienionej formie za moją zgodą uchwalony. Niezależnie jednak od dalszych losów tego projektu na plenum Sejmu i Senatu wydałem rozporządzenie, w którym zgodziłem się z góry na wprowadzenie „numerus clausus” na wszystkich wydziałach szkół akademickich, oczywiście o ile w myśl art. 86 ustawy Rady Wydziałowe tego rodzaju uchwały powezną.

Z obrad Ligi Narodów.

Raport Wysokiego Komisarza Gdańska. — Prezydentem Ligi Kubańczyk De la Torriente.

Genewa. (PAT) Dzisiaj odbyły się dwa posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów. Posiedzenie przedpołudniowe o godz. 11.20 otworzył prez. Ishi, który wskazał na działalność Ligi. Mówca podkreślił, że Liga starała się ustalić normalne stosunki międzynarodowe.

O godz. 14-tej odbyło się drugie posiedzenie, którego porządek dzienny ograniczył się do wyboru przewodniczącego. Nieobecni byli zastępcy Argentyny, Peru, Boliwii, Guatemali. — W głosowaniu brało udział 45 delegatów. Absolutna większość 23. Prezydentem Ligi wybrany został De la Torriente (Kuba), który otrzymał 24 głosy.

Genewa. (PAT) Raport Wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Mac Donella zaznacza na wstępie, że jedyną kwestią o pierwszorzędnej znaczeniu dla Polski i Wolnego miasta, kwestią, w której w ostatnich rokowaniach polsko-gdańskich nie udało się osiągnąć porozumienia, jest sprawa uprawnienia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium wolnego miasta w związku z art. 33 konwencji paryskiej oraz odnosnym art. traktatu wersalskiego.

W sprawie tej panuje taka rozbieżność między tezą Polski a Gdańska, że uzasadnienie tych tez okazało się na razie zupełnie wykluczone. Należy przypuszczać, że jakakolwiek załatwienie w tym względzie decyzja Wysokiego Komisarza, jednak lub druga strona a może nawet obie strony złożą przeciw niej rekurs przed Radą Ligi Narodów, która w ten sposób będzie jeszcze powołana do rozpatrzenia tej sprawy, co do której byłoby może wskazaniem zasięgnąć opinii fachowej rzeczoznawców prawnych. Dośćarczenie przez Polskę i Gdańsk wyczerpujących argumentów, jak również wydanie ewentualnej decyzji Wysokiego Komisarza, ułatwiłoby prawdopodobnie, zdaniem jego, przyszłe badanie tego problemu przez Radę Ligi Narodów.

Obie strony zdają sobie jednak sprawę z trudności związanych z nieregulowaniem tego poważnego zagadnienia. W oczekiwaniu definitywnego załatwienia przyjęły one procedurę tymczasową, która przypuszczalnie pozwoli usunąć mogące powstać w międzyczasie nieporozumienia.

Po stwierdzeniu, że obie strony dążyły w rokowaniach do zgodnego rozstrzygnięcia całości sprawy, Wysoki Komisarz Ligi Narodów poruszył niezmiernie ważną, zdaniem jego, sprawę sytuacji finansowej Wolnego miasta.

Prezydent Wojciechowski w Lublinie

Lublin. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Lublina o g. 10.30. Na dworcu wspaniale przybrałym zieną i flagami ustawiona była kompania honorowa 8 pp. leg. i delegacje ze szwadami. U wjazd do miasta ustawiony był transparent z napisem „Witamy”. Pan prezydent przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego, przed frontem kompanii honorowej, po czym imieniem miasta powitał p. prezydenta prezydent miasta p. Szczepański.

Z dworca udał się p. prezydent wraz ze świtą do katedry. Tuż przed wejściem na ulicę publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki i obcizła powóz p. prezydenta kwiatami. Całe miasto przybrało odświętny wygląd. Niemal wszystkie balkony przybrano dywanami a w oknach i wytrymach wystawowych widać portret p. prezydenta. W katedrze natychmiast kazanie wygłosił ks. biskup Fućman, wyrażając podziękowanie p. prezydentowi za przyjazd do Lublina.

Po nabożeństwie wśród szpaleru utworzonego z dziatwy szkolnej udał się p. prezydent na Zamek, zamieniony w czasie rządów rosyjskich na więzienie, gdzie oglądał słynne, odnowione obecnie, freski jagiellońskie mistrza Andrzeja z r. 1415, a młodsze się w zamkowej kaplicy św. Trójcy. W Zamku chór więźniów odpiewał na cześć p. prezydenta kantatę i hymn „Nie rzucim ziemi...”

Z Zamku udał się p. prezydent na pl. Litewski, gdzie zajął miejsce na specjalnie przygotowanej trybunie. Nastąpiła defilada mińskiego garnizonu, oddziału policji, straży ogniowej, harcerzy itd. Po ukończeniu defilady p. prezydent rozmawiał z kilkoma weteranami z roku 1863, poczem wśród nieuniknionych okrzyków na jego cześć udał się na śniadanie do wojewody Moskalewskiego.

Od godz. 16-tej do 17.30 przyjął p. prezydent szereg deputacji. Po audjencji zwiędził p. prezydent kszary 8 pp., poczem udał się do gmachu uniwersyteckiego. Na dziedzińcu uniwersytetu powitał go gość gościa ks. rektor Jacek Woronicki a delegacja studentek wręczyła p. prezydentowi bukiet. Uroczystość w uniwersytecie miała bardzo podniosły charakter. Po odpiewaniu przez chór akademicki hymnu „Gaudeamus” wygłosił przemówienie ks. rektor składając hołd p. prezydentowi imieniem senatu i młodzieży, oraz podkreślając zasługi p. prezydenta jako pierwszego pioniera idei współdzielczości. Po przemówieniu przedstawicieli młodzieży akademickiej p. prezydent odpowiedział.

Następnie udał się p. prezydent na galowe przedstawienie do teatru. Ulice były bogato iluminowane. Nieprzebrane tłumy publiczności wznosiły entuzjastyczne okrzyki. Gdy p. prezydent zajął miejsce w loży orkiestra zagrała hymn narodowy. Po wysłuchaniu jednego aktu „Halki” p. prezydent udał się do ratusza na bankiet, wygłoszony na jego cześć. Przemówienia na bankiecie wygłosili p. prezes miasta Turczynowicz, p. Fudakowski imieniem Związku Ziemian, p. Skarżyński imieniem Kółek rolniczych i p. Rettinger. P. prezydent odpowiadał na przemówienia.

KONFLIKT WŁOCH Z JUGOSŁAWIĄ?

Grac. (AW.) „Tagespost” donosi z Belgradu, że konflikt włosko-grecki od działał pośrednio na stosunki włosko-jugosłowiańskie. Zdaniem kół miarodajnych rząd włoski zajmuje mniej lub więcej nieprzyjacieńskie stanowisko względem Jugosławii. Według wiadomości nadeszłych ostatnio z Belgradu flota włoska w Poli otrzymała rozkaz odpłynięcia w stronę Rijek i Dabracji. Prócz tego wysłały Włochy do Rijek 75 wagonów amunicji i artylerię górską w tym kierunku. Wszystko to nakazuje Jugosławii przedsięwzięcie szeregu ostrożności.

Dziś we wtorek po raz ostatni w „APOLLO” niebawala komedia 531 Takie to już są te kobiety

WYTWORNE URZĄDZENIA WNETRZ SALON MEBLI STYLOWYCH

B. Poloniecki i Matwijowski

Lwów, Klementyny Tańskiej 1 (obok Hotelu George'a) 5308

Kompletne wykwinne urządzenia jadalni, pokoi męskich, sypialni — **Dywany** wschodnie — **Kilimy** — **Makaty** — Obrazy — Rzeźby — Hafty — Fortepiany.

Zmiana rządu w Grecji?

Paryż. (Tel. wł.) 3. września. Hayvas donosi z Aten, że w politycznych kłótniach greckich liczą się poważnie z możliwością radykalnej rekonstrukcji greckiego gabinetu. Ministrzy konferowali onegdaj z siedmioma przywódcami Rady republikańskiej. Niektóre

dzienniki przytaczają, że następstwem tych konferencji będzie przejście władzy w ręce władzy rewolucyjnej.

Konflikt włosko-grecki.

Grecja za arbitrażem Ligi Narodów. — Anglia popiera stanowisko Grecji. — Mussolini uważa Ligę Nar. za niekompetentną. — Rozszerzenie okupacji włoskiej. — Burzliwe demonstracje antywłoskie w Grecji.

Wiedeń. (PAT.) „Der Morgen” donosi z Aten: Gabinet grecki postanowił na nadzwyczajnym posiedzeniu przedłożyć narazie sprawę konfliktu z Włochami Radzie Ligi Narodów. A gdyby Rada Ligi Nar. nie mogła przeprowadzić skutecznej obrony suwerenności Grecji, wówczas Grecja musiałaby odeprzeć atak siłą zbrojną. R. grecki polecił Venizelosowi, aby udał się do Paryża celem porozumienia się z konferencją Ambasadorów.

Ateny. (PAT.) Odpowiedź grecka na notę konferencji Ambasadorów zawiera propozycję, aby międzynarodowa komisja przeprowadziła śledztwo dla wyjaśnienia sprawy odpowiedzialności oraz oświadcza, że Grecja przyśle każdą decyzję konferencji Ambasadorów.

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą z Aten, jakoby poseł włoski zawiadomił ministra spraw zagranicznych, że Włochy nie zgodzą się na arbitraż Ligi Narodów.

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani’ego donosi: Zdaniem dzienników rząd włoski jest zupełnie zdecydowany podtrzymać nadal swą opinię, że Liga Narodów nie może być kompetentna dla osądzenia konfliktu włosko-greckiego w chwili, gdy chodzi o sprawę honoru i godności narodu, oraz kwestię życia obywateli.

Zdaje się, że rząd włoski w razie nie przyjęcia przez Ligę Narodów tego punktu widzenia nie sprzeciwiłby się powierzeniu rozpatrzenia kwestii kompetencji przez międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadzie.

Rzym. (PAT.) „Messagero” w wydaniu dzisiejszym pisze: Pragniemy dać do poznania Anglii, że niezadowolenie Włoch spowodowane jest niesłusznym tonem prasy angielskiej w stosunku do Włoch i niezrozumieniem jej stanowiskiem. Włochy mają te same prawa do szacunku co Anglia i wystarczają sobie same w realizacji zadań swej polityki. Rząd grecki pragnąc przedstawić sprawę do rozpatrzenia Lidze Narodów próbuje czy tą sztuczką nie zdobędzie uznania go przez inne mocarstwa. Włochy nie przyjmą interwencji Ligi Narodów, gdyż nie posiadają ona kompetencji sądu rozjemczego gdy chodzi o obrazę godności i honoru narodu.

Mediolan. (AW.) W uzupełnieniu wiadomości o zdecydowanym stanowisku rządu włoskiego donoszą, że Mussolini polecił posłowi włoskiemu w Atenach rozprzestrzenić rząd grecki przed ewentualnym oporem przeciw akcji włoskiej, gdyż będzie to uważane za wy-

rażnie nieprzyjaczny akt w stosunku do Włochów.

Londyn. (PAT) Ambasador włoski w Londynie odbył dziś na Downing Street naradę z Sir Curzonem. Z rozmowy wynika, że stanowisko rządu angielskiego wyraża się w przekazaniu sprawy Lidze Narodów.

Londyn. (PAT) Wszystkie angielskie ugrupowania polityczne popierają stanowisko zajęte przez rząd wobec konfliktu włosko-greckiego.

Londyn. (PAT.) „Daily Telegr.” wyraża zapatrywanie, że Anglia nie pogodzi się nigdy z faktem obsadzenia Korfu przez Włochy, gdyż wyspa ta pozostaje pod gwarancją wieczystej neutralności. Jako placówka nader ważna dla utrzymania równowagi na bliskim Wschodzie nie może być zajęta przez żadne z wielkich mocarstw. „Westminster Gazette” nazywa zajęcie wyspy Korfu przez Włochy próbą do osiągnięcia hegemonii na wodach Morza Śródziemnego.

Berlin. (AW.) „Vossische Ztg.” donosi z Londynu w związku z wysłaniem eskadry angielskiej do Korfu, że w dobrze poinformowanych kółach dało do zrozumienia, iż na wypadek, gdyby Mussolini nie zdecydował się natychmiast na powierzenie całej sprawy Lidze Narodów — Anglia gotowa jest użyć wszystkich swych sił dla zaprowadzenia porządku we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Rzym. (PAT.) Polradio. Komunikat urzędowy donosi: Dziś rano torpedowce włoskie zajęły Taxos i Antitaxos, dwie małe wyspy w pobliżu Korfu.

Rzym. (PAT.) Polradio. Władze okupacyjne włoskie w Taxos i Antitaxos zawiadomiły plakatami ludność miejscową, że obie wyspy zostały przez wojska włoskie zajęte czasowo. Władze włoskie zapowiedziały ludności, iż zapewnione będzie bezpieczeństwo i spokój.

Paryż. (PAT.) Z Korfu donoszą, iż władze municypalne greckie jak również i miejscowa policja zgłosiły gotowość pełnienia w dalszym ciągu swych obowiązków pod rozkazami władz okupacyjnych włoskich

Rzym. (PAT) Z Salonik donoszą o demonstracjach antywłoskich, jakie miały miejsce w tym mieście dziś rano. Jak komunikują ze strony północnej, we włoskich kółach politycznych utrzymuje się przekonanie, że jeżeli demonstracje tego rodzaju będą się powtarzały, wpłynie to na zaostrezenie się konfliktu.

WALKA Z NIEMORALNOŚCIĄ.

Genewa. (PAT) Konferencja dyplomatyczna w sprawie projektowanej konwencji międzynarodowej dla zwalczania wydawnictw niemoralnych otwarta została w Genewie dn. 31. sierpnia br. Konferencja zebrała się na skutek zaproszenia państw przez rząd francuski pod auspicjami Ligi Narodów. W konferencji wzięło udział 30 pełnomocników państw a wśród nich przedstawiciel Stanów Zjednoczonych. Rzeczpospolitą Polską reprezentuje na konferencji Franciszek Sokół, delegat rządu do Rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Przewodniczącym obrad przedstawiciela Francji de Champs. Do uchwały przyjęto zostały dwa pierwsze art. konwencji, przyczem na wniosek delegata polskiego uchwalono, że prawne określenie niemoralności porostawione będzie ustawodawstwu każdego z państw. — Również na wniosek delegata polskiego postanowiono włączyć do listy przedmiotów zwalczanych filmy kinematograficzne przeciwnie do arości publicznej.

Z ALBANII.

Rzym. (AW.) „Italia” donosi, że poselstwo albańskie otrzymało informację jakoby komitadzi zawezwali komitę delimitacyjną do zażyczenia prac swych na granicy jugosłowiańskiej.

NADESLANE.

SZKOŁA MUZYCZNA

im. Ign. Paderewskiego we Lwowie ul. Miłkowskiego 11 (róg Kochanowskiego) ogłasza, że wpisy na nowy rok szkolny już się rozpoczęły — Przedmioty główne: **Śpiew solowy, fortepian, skrzypce, muzyka zbiorowa, teoria, solfeż, harmonia i historia muzyki.** Kurs wyższy i koncertowy fortepianu prowadzi: **Prof. N. KWIECIŃSKA** Kancelaria otwarta od godz. 10-tej do 7-mj wiecz. Uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. — Przy szkole istnieje wypożyczalnia nut. Uczniowie ubodzy mogą otrzymać zniżkę czesnego 5319n

Państwowa Szkoła Przemysłowa we Lwowie

ogłasza wpisy do średnich szkół technicznych a mianowicie: **do Państw. Szkoły Mierniczej na Wydział Dragowy na Wydział Elektrotechniczny i na Wydział Przemysłu Artystycznego** w dniach od 12—14 września, od godz. 9—1 Warunki przyjęcia ogłoszone na tablicy w wystybulu szkolnym bliższe informacje w sekretarjacie szkoły. n5331

DOM KILIMÓW GLINIANYCH

we Lwowie, pl. św. Ducha przy ul. Rutowskiego (obok kościoła OO. Jezuitów)

poleca hurtownią i detalicznie sprzedaż **wyrobów kilimkarskich fabryki M. Chamuła w Glinianach.**

Kilimy na podłogę przed i nad łóżka, narzutki na otmany i bujaki, chodniki, poduszki, patarawki, portjery kilimowe w największym wyborze.

Przyjmuje się zamówienia na wykonanie kilimów według żądanych rozmiarów i deseni. 4847n

Wystawiamy na „Targach Wschodnich” w Pawilonie Sztuki.

Seminarjum Muzyczne

Lwowski Instytut Muzyczny

Sobieskiego 4.

dla kandydatów i kandydatek na nauczycieli muzyki i śpiewu. Profesorowie przedm. prakt.: Dr. M. Baurer skrzypce, Prof. M. Gąbrowski fortepian, Prof. W. Jurkiewicz organy, Prof. A. Miżankowski śpiew.

Profesorowie przedm. teoret.: Dr. muz. S. Barbag, Dyr. W. Barwiński, Prof. sem. rząd. J. Leoblowa.

Wpisy od 5—6 pop.

n5321

PIERNIKI, CALUSKI MIODOWE, SUCHARKI, BISKOPTY

poleca i wysyła za pobraniem — Ceny fabryczne. n5304

Zakopiańska wytwórnia

F. Wdowiak Zakopane.

ZE SPRAW RUSKICH

Rozwiązanie „Wzajemnej Pomocy“.

Jak się dowiadujemy Pan Wojewoda rozwiązał osławione towarzystwo ruskie „Wzajemna pomoc ukraińskiego uczytelstwa“ we Lwowie wraz ze wszystkimi jego filjami za przekroczenie statutowego zakresu działania.

Rozwiązanie to pozostaje w związku ze sprawą tajnych okólników tego towarzystwa, zachęcających nauczycielstwo ruskie do wrogiego stanowiska wobec władz szkolnych i wzywających do samowolnego wprowadzenia języka ruskiego jako urzędowego do wszystkich szkół.

Sprawę tę poruszyliśmy w artykule pt. „Zakusy ukraińskie“ zwracając uwagę nauczycielstwu na skutki nierozważnych kroków, a Panu Wojewodzie na konieczność rozwiązania Towarzystwa.

Towarzystwo to już we wrześniu 1922 otrzymało nagane z powodu przekroczenia działalności statutem zakreślonej i ostrzeżenie, że w razie powtórnego przekroczenia ustawy zostanie bezwzględnie rozwiązane. Mimo tej nagany i ostrzeżenia towarzystwo to w dalszym ciągu zajmowało się zagadnieniami ustroju władz szkolnych, programem nauki, języka urzędowego, prócz tego utworzyło w łonie swem samowolnie nieprzewidzianą statutem instytucję pod nazwą „Komisji pedagogiczno-naukowej“, rozpadającej się na oddziały filialne. Do tych to oddziałów filialnych wysłano zakwestionowany ostatnio okólnik, o którym pisaliśmy w poprzednim artykule.

Zarząd towarzystwa czyni, jak się dowiadujemy, usilne starania, aby rozwiązanie cofnięto i w tym celu delegacja była już u Pana Wojewody i Kuratora Sobieskiego. Rezultat tych zabiegów pozostał jednak ujemny i nie wątpimy ani chwili, że władze nasze nie zechcą ze stanowiska raz zajętego.

Rusini winni wyznać, że skończył się okres sielankowego traktowania ich wybrzyków i antypaństwowej działalności. Rozwiązanie towarzystwa będzie niewątpliwie także przestroga dla tych nauczycieli, którzy idąc na lep fałszywych hasel agitacyjnych p. Liszczyńskiego zmierzali do współudziału w tej krócej robocie. Nauczyciele w kamieńskim powiecie, o których wspominaliśmy w ostatnim artykule, spotkali już zasłużoną karę, ponieważ zostali przeniesieni do innych okręgów, a prócz tego czeka ich jeszcze odpowiedzialność dyscyplinarna za działalność antypaństwową.

WŁADYSŁAW KOZICKI.

96)

Ziemia.
Lemiesze ducha.

Powieść.

KSIĘGA WTÓRA.

Ciąg dalszy.

Andrzej w panicznym strachu czaił się pod jedną z sosen, bo widział w jakiś sposób niepojęty, że oczy jego goreją jak „dwa nie z tej ziemi nieporównanej piękności czarne diamenty“, które prowokują ptaka-upiора. Wreszcie się dostrzegłszy go, rzucił się na niego i po krótkiej walce z sadystycznym smakoszoństwem wydziłobywał mu oczy. Wówczas oślepiiony Andrzej z przeraźliwą nałwyrazistością ostrzegł zaświatowym wzrokiem, że ów sęp to „ona“, ona, bezmienna przeklętnica, i czuł z trwogą szalejącą, że ta wszechobecna zmora rozszarpała mu pierś i lubieżnym szponem dobiera się do serca.

A innym razem widział siebie siedzącego na owym dobrze sobie znanym, żółtym tarantasie z świętego „lazurowego“ okresu miłości. Obok niego siedziała „ona“, tak samo pię-

SENSACJA Kinotestrów Paryża! Atrakcja!

n5309

Tajemnica Stajni Wyścigowych.

Zdjęcia emocjonalne z wyścigów konnych w Paryżu.

W głównej roli przepiękna

Paryżanka Louisa Colliney

Dzisiaj KINO LEW.

GŁOSY PUBLICZNE

O niedomaganiach parcelacji.

Sprawa komunikacji. — Wnioski ogólne.

Jeżeli stare istniejące drogi gminne przedstawiają się tak fatalnie, to drogi na terenach parcelowanych wyglądają jeszcze gorzej. Tu kłóci się interes sprzedającego z interesem nabywcy i to interesem źle zrozumianym. Sprzedający chce uzyskać zapłatę za cały grunt bez względu na jego przeznaczenie, nabywca zaś niechętnie płaci za grunt, który nie stał się jego wyłączną własnością i nie przynosi mu widocznych dochodów. Dlatego też w praktyce godzi się interes jeden z drugim w ten sposób, że na drogi przeznaczają się jak najmniej gruntu. Zakłada się drogi tak wąskie, że zaledwie dwie furry mogą się na nich wymanąć, prowadzi się je bez względu na spadki i na teren tak, że drogi te nie nadają się nawet dla komunikacji wewnętrznej, a już niema mowy o tem, by stanowiły one kiedyś arterie komunikacyjne, łączące poszczególne osady w najdogodniejszy sposób z liniami kolejowymi. Drogi te o szerokości najwyżej 6 m. nie posiadające racjonalnych spadków, nie osłonięte rowami dla odpływu wody, staną się w krótkim czasie łożyskami nigdy nie wysychającego bagna, a jeżdżący po nich będą tylko niszczyli konie, umrażać i wozy i w końcu będą je omiiali, zjeżdżając na grunta zasiane i niszczone w ten sposób plony, jak to się dzieje na wszystkich tzw. „polskich drogach“. Czy przy takich środkach komunikacyjnych można myśleć o podniesieniu dobrobytu i kultury.

A przecież chyba to nie jest zbyt śmiałym marzeniem, że kiedyś i u nas mógłby się rozwinąć ruch automobilowy tak, jak za granicą na zachodzie. Możliwość wtedy po różnych stacjach kolejowych powstać składnice kolekt rolniczych lub innych podobnych instytucji, do których automobilami zwożonoby produkty wiejskie z najbliższych zakątków i tymi samymi automobilami rozwożonoby towary poszukiwane na wsi. W ten sposób zorganizowanoby handel między wsią a miastem z wykluczeniem pośredników, które dziś i miasto i wieś zabija i w ten sposób utworzonoby pole do pracy znowu dla pewnej części tych, dla których zabraknie miejsca na roli. I nie widzianooby wtedy tych horrendalnych obrazków, że wieśniak dla sprzedania jednego koguta na tar-

gu w mieście traci cały dzień, a czasem i więcej, jeżeli na pierwszym targu nie zdoła uzyskać odpowiedniej ceny.

Jeżeli dzisiaj brak jest środków materialnych na stworzenie bitych dróg, to należy je przynajmniej w ten sposób zakładać, by w dogodnej chwili przez wykonanie nie wielkich robót ziemnych i wyszutrowanie, można było uczynić je zdatnymi do wszelkiej komunikacji.

Przy obecnym systemie zakładania dróg i rozkładu gruntów grozi i to niebezpieczeństwo, że obniży się również poziom kulturalny chłopów. Gdy dzisiaj kładzie się nacisk na to, by każdy posiadacz gruntu miał cały grunt skupiony przy swych zabudowaniach, zdarzają się wypadki na większych obszarach parcelowanych, że skrajne osady odległe są od szkoły o 3, 4 i więcej kilometrów. Gdy nadto między temi osadami, a szkołą nie będzie należytej komunikacji, dzieci z tych osad nie będą korzystały ze szkoły i w ten sposób walka z analfabetyzmem będzie ogromnie utrudniona.

Dlatego też należy przyjąć inny niż dotychczas system przeprowadzania parcelacji i zakładania kolonii.

Jeżeli dany majątek zostanie przeznaczony na parcelację, musi być przede wszystkim gruntownie zbadany przez ludzi fachowych, a więc przez inżyniera i agronoma, boż Boże nie przez prawnika, nauczyciela, buchaltera lub nawet geniusza uniwersalnego, jak to się dzieje dotychczas. Inżynier i agronom powinni określić najdogodniejszy sposób eksploatacji gruntów, powinni oznaczyć, które grunta wymagają melioracji, powinni wydzielić tereny nadające się na stawy rybne, młyny, cegielnie, wapieniki itp. lub na zalesienie. O ile melioracje rolne ze względu na koszty nie dadzą się na razie przeprowadzić grunta te powinny być stanowiąc od parcelacji wyłączone. Następnie według wskazań inżyniera i agronoma powinien być opracowany plan parcelacji — i dopiero potem powinna się zacząć rozprzedaż gruntów, a nie tak, jak to się dzieje dzisiaj, że najpierw sprzedaje się grunta, a potem sporządza się plan parcelacji, stosując go do woli nabywców, a nie do naturalnych warunków terenowych.

Przy sporządzaniu planu parcelacyjnego należy przede wszystkim zaprojektować główną arterię komunikacyjną przynajmniej jedną, stanowiącą najdogodniejsze połączenie kolonii z najbliższym miastem. Linia kolejowa i innymi koloniami. W tym celu dobrze byłoby, gdyby władze drogowe w każdym powiecie zawczasu zaprojektowały sieć takich arterii na mapach sztabu generalnego. Dopiero po ustaleniu tej głównej arterii komunikacyjnej należy projektować podział gruntów.

Tu muszę zauważyć, że system rozrzuconych osad uważam za niekorzystny tak ze względów ekonomicznych, jak i kulturalnych. Sądę, że najwłaściwszym byłby system koncentryczny. Miejsce na szkołę, kościół, dom ludowy itp. powinno tworzyć środek kolonii, w pierwszym pierścieniu dookoła tego środka powinny się znaleźć budynki i ogrody właścicieli większych działek, oraz warsztaty rzemieślników wiejskich, w drugim pierścieniu działki mniejszych właścicieli wraz z zabudowaniami, wreszcie w trzecim grunta orne większych właścicieli, mających swe budynki w pierścieniu pierwszym. W pierwszym pierścieniu winna się również znaleźć rezerwa na budynki i ogrody dla gruntów przeznaczonych do zmeliorowania. W ten sposób każdy osadnik znalazłby się w pobliżu szkoły i do gruntu swego nie miałby dalej niż 10 do 20 minut drogi. Dopiero po takim przeprowadzeniu parcelacji i po oszacowaniu każdej działki z osobna powinno się grunta sprzedawać nabywcom, przez co uniknęłoby się wielu nieporozumień między sprzedającym a nabywcami, jakie zdarzają się na porządku dziennym.

Oczywiście takie racjonalne przeprowadzenie parcelacji wymaga wiele czasu i musi napotykać na wielkie trudności wobec ogromnego zapotrzebowania gotówki tak przez sprzedającego, jak i przez nabywców. Dlatego też powinna być w tym kierunku zainicjowana akcja jak najszerzego ogółu przy wydatnem poparciu rządu. Akcja taka uczyniła i rozsądnie poprowadzona opłaciłaby się i państwu i inicjatorom, a w każdym razie lepiej zwolnić tempo parcelacji, aniżeli stworzyć rzecz złą, którą później nie łatwo da się naprawić.

Wiele z poruszonych przeze mnie kwestii uwzględniła ustawa o reformie rolnej. Celem moim było stwierdzenie, że przy tak ważnej sprawie, jak parcelacja, zapomniano o przesłankach ustawy, więc je niniejszem przypominam. Sądę, że poprawa stosunków nastąpi na tychmiast, gdy do akcji zostaną powołane czynniki kompetentne, o których dotychczas również zapomniano.

Inż. Ignacy Kinel.

gami, że szczypte się i bije po twarzy, ale cały wysiłek jego okazywał się daremny, a ta walka z przemocą sennego odrętwienia była jeszcze bardziej męcząca, niż same zmyły. Gdy wreszcie po długim szamotaniu udało mu się powrócić do jawy, znechęty i złany potem, miał zawsze wrażenie, że dusza jego tak daleko odeszła od ciała, że z trudem tylko można ją było przywołać napowrót.

— Straszliwie męczą się na mnie obie — „ona“ i ziemia — szeptał udręczony do ostatecznych granic.

Zdrowie jego psuło się widocznie. Zaczęła go dręczyć ostra choroba nerwów. Zmyły nie ograniczały się już tylko do godzin snu, ale na jawie chwytaly go w kręgi męki. Wówczas zagłębiała się w jego umyśle dręcząca obawa, że dostaje obłądu. Było to dla niego okropniejsze, niż śmierć. Poczucie, że niema na świecie zakątka, w którym mógłby się schronić przed sobą samym, przyprawiało go o szaloną trwogę. Dostawał gwałtownego bicia serca i był bliskim omdlenia.

W końcu zrezygnował i zaniechał wszelkiego oporu.

— Niech się dzieje, co chce — powtarzał i gdy czuł, że nadchodzi atak

lęku, kładł się na łóżku, aby cierpliwie oczekiwać śmierci lub szaleń.

Ku zdumieniu niemałomu przekonywał się, że nie pojawia się ani jedno ani drugie. Mimowoli znalazł najlepszy środek do zwalczania choroby: pogardę dla niej i obojętność. Niedomaganie jego doszło do stopnia takiego napięcia, że sobą samym przysłoniło i zaćmiło psychiczny powód cierpienia, a tem samem unicestwiło się. Myśl „o tej — która odeszła“ nie opuszczała go wprawdzie, ale straciła swą jadowitość, przestała być ideą natrętną. Czuł, że jest uratowany.

Z innem też uczuciem spełniał teraz swą pracę kamieniarską. Nie rzucał się już na głazy z wściekłością, jak na wroga, lecz z wolna rozmawiał się w nich, jak w żywej istocie, doznając dziwnie czystej, a mocnej rozkoszy, gdy przeglądał okiem bystrem i czującym wszystkie ich załomy i migotliwe połyski, partie gładkie i szorstkie, wszystkie ich światła i cienie. Biały marmur z Carrary tworzył przedmiot najgorętszego jego ukochania. Z jaką głęboką satysfakcją polerował go, że lśnił, jak tafla lodu, lub w miarę potrzeby nadawał mu precudowny formatowy, pełen powabu i ciepła, jak gdyby ludzkiego ciała.

(C. d. n.)

Wszelką reklamę na terenie „Targów Wschodnich” załatwia wyłącznie

5333n

Tow. Akc. „Reklama Polska”

Lwów, Romanowicza l. 10., Tel. 597.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 4 września.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 4 września, o g. 7:30 „Madame Pompadour”, operetka w 3 akt. Falla.
Środa, 5 września, o g. 7:30, z powodu otwarcia Targów Wschodnich „Straszny Dwór”.

TEATR MAŁY.

Wtorek, 4 września, o g. 7:30 „Glupci i Jakób”, komedia Rittnera. (Gościnny występ Sosnowskiego.)
Środa, 5 września, o godz. 7:30 „Glupci i Jakób”, komedia Rittnera. (Gościnny występ Sosnowskiego.)

Teatr Nowości do końca sierpnia zamknięty.

FAMSKI FRYZJER. SPECJALISTA w farbowaniu włosów, „PREWENDER” pracuje obecnie w salonie Wł. Pitelaja, Lwów, Akademicka 16.

— Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim z powodu otwarcia Targów Wsch. W środę odbędzie się przedstawienie w Teatrze Wielkim, na którym będą reprezentacje władz, członkowie misji zagranicznych i delegaci. Dany będzie „Straszny Dwór” w nowej zupełnie inscenizacji pod reżyserią p. Okońskiego. W głównych rolach wystąpią pp. Kasprowiczowa, Lipowska, Teczarowska i inne, po raz pierwszy Złigmewa śpiewać będzie p. Zepeth, Maciejka p. Cyganik, poradco pp. Okoński, Łowczyński, Niedzielski i in. Tańce i ewolucje taneczne układa St. Faliszewskiego. Dyryguje p. Lehrer. Dyrekcja zaznacza, że bilety na to uroczyste przedstawienie sprzedane już od wczoraj Kasy teatralnej, gdyż spodziewany jest wielki pokup, zwłaszcza wśród sfer przybyłych do Lwowa.

— P. Stanisław Drabik, doskonały tenor, który opery warszawskiej, został zaangażowany do naszej opery.

— Otwarcie Teatru Nowości. W środę w dniu otwarcia Targów Wschodnich czynny już będzie Teatr Nowości, odświeżony i przygotowany zupełnie do rozpoczęcia sezonu. W dniu tym będzie światła operetka Lehara „Madame Pompadour”.

— Ostatnie gościnne występy Sosnowskiego. Znakomity artysta kończy już u nas swa gościnę. Publiczność jeszcze tylko przez kilka dni będzie go mogła polubić w Teatrze Małym w jego świetnej roli szambelana w „Glupim Jakobie”.

— Ważne zebranie członków Z. L. N. Kola Dziełnicy IV z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności tymczasowego Zarządu; 2) wybór przewodniczącego, zastępcy i 5 członków do Zarządu Kola; 3) uchwalenie wysokości wkładki rocznej (miesięcznej); 4) wniosek członków — odbędzie się w piątek, dnia 14 bm., o g. 6:30 wieczór w lokalu Klubu przy ul. Pańskiej l. 11. Komplet członków niezbędny.

— Ryszard Gawlikowski, artysta-malarz, urządza wystawę swoich obrazów podczas Targów Wschodnich w pawilonie kilimów glińskich Buczowskiego.

— Zebranie członków Rady Siecei Dziełnicy IV odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm., o g. 5:30 popoł. w szkole miejskiej św. Antoniego przy ul. Głowińskiej.

— Mianowania w szkolnictwie. Pan minister W. R. i O. P. zamianował inspektorami szkolnymi: Karola Jana Górczanego w Bóbrce, Aleksandra Tarasa w Hordence, Stanisława Radwańskiego w Kolbuszowej, Stanisława Wawrzyszaka w Jarosławiu, Antoniego Szemelewskiego w Peczynie. Zastępcami inspektorów szkolnych: Stanisława Błońskiego w Buczacu,

Przed III. Targami Wschodnimi.

PROGRAM DNIA OTWARCIA T. WSCH.

Rano powitanie przybyłych gości na dworcu. O godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym. O g. 12 uroczyste otwarcie III. Targów. O g. 7.30 galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim. O godz. 9 rano wydany przez Prezydium Miasta i Targów Wschodnich w salach Ratusza.

MINISTROWIE KUCHARSKI I SZYDLÓWSKI PRZYBYWają NA III. TARGI W.

Zarząd Targów Wschodnich otrzymał z sekretariatu ministerstwa skarbu, oraz przemysłu i handlu telegram, zawiadamiający, że obaj nowo mianowani ministrowie Szydłowski i Kucharski mimo nawału zajęć, związanych z objęciem tek, w uznaniu politycznego i ekonomicznego znaczenia Targów Wschodnich dla państwa przybędą 5 bm. do Lwowa, by wziąć osobisty udział w otwarciu III. Targów W. (AW.).

Ministrom towarzyszyć będą: dyrektor departamentu górnictwa i hutnictwa p. St. Świętochowski, dyr. dep. przemysłowego p. J. Dąbrowski i naczelnik wydziału dla handlu wewnętrznego p. Siebenichien.

Na III. T. W. przyjeżdża również przedstawiciel Agencji tel. Reutersa p. Sobanski.

GOŚCIE I WYCIECZKI.

P. Minister reformy rolnej poseł Stanisław Osiecki będzie obecny przy uroczystym otwarciu Targów.

Wiceminister spraw wojskowych gen. Osieński przyjeżdża z dwoma adiutantami i pułkownikiem sztabu gener. Zagórskim na otwarcie TW.

Biskup łucki i żytomierski ks. J. Dubowski zapowiedział swój przyjazd na otwarcie TW. i przesłał równocześnie życzenia pomyślności w pracy i błogosławieństwo Pasterskie.

Pozatem zgłosili swój przyjazd imieniem miasta Łodzi p. Prezydent Cynarski, imieniem Związku Towarzystwa Kupców w Poznaniu p. Władysław Ziętek, imieniem Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, Senator p. Bogusław Herse, imieniem Izby handlo-przem. w Brodach p. Feliks West, imieniem Stowarz. Kupców Polskich w Równem p. Czesław Polechowski i Konsul Rzeczypospolitej w Wrocławiu p. Franciszek Brzeziński.

Rada portu i dróg wodnych w Gdańsku wysłała urzędowego delegata p. Bohdana Nagórskiego, celem zwiedzenia Targów, zbadania koniunktury eksportu i importu do Polski przez Gdańsk i nawiązania osobistych stosunków z przedstawicielami sfer handlowych i przemysłowych. Jako kierownik biura informacyjnego gdańskiego na III. TW. przyjeżdża Dr. Chrzen, syndyk Izby handlowej w Gdańsku.

Romualda Kwiatkowskiego we Lwowie (miasto), Teofila Wołoskiego w Sanoku, Macieja Kuchciaka w Stanisławowie, Władysława Węgrzynaka w Saniborze, Edwarda Kerelewskiego, inspektora szkolnego w Jarosławiu zamianował p. minister starszym referentem w VI st. sl. przy Kuratorium O. S. L.

— Wpisy na kursa nauczycielskie Pol. Tcw. Pedagogicznego, przygotowujące do egzaminu dojrzałości w Sem. naucz. odbywać się będą w dniach 5, 6 i 7 bm. w szkole kolejącej od godz. 4—6 popoł. Egzamina poprawcze dnia 6 bm. o godz. 4 popoł.

— Zbiórka na pomnik Obrońców Lwowa pt. „Kaplica Orląt” na Technice odbędzie się we środę dnia 5 września. Woreczki wydawane będą w Kasie Oszczędności ul. Jagiellońska, we wtorek między 4 a 6 g. wiecz. i we środę od 9 godz. rano. O jak

Wydział powiatowy Sejmiku zamojskiego urzędu trzymową wycieczkę Związku młodzieży wiejskiej z całego powiatu na III. TW. Pod egidą konsulatu Rzeczypospolitej w Czerniowcach zorganizowano wycieczkę złożoną z 50 uczestników na dzień 7 bm.

Pod kierownictwem p. Tadeusza Dębickiego urzędu Polski Związek Towarzystw kupieckich Województwa Śląskiego zbiorową wycieczkę na TW. Dotychczas zgłoszono w biurze mieszkaniowym TW. zapotrzebowanie na 70 mieszkań dla uczestników.

Wydział powiatowy sejmiku rówieńskiego zorganizował zbiorową wycieczkę złożoną z 50 osób celem zwiedzenia TW.

BIURO MIESZKANIOWE T. W. NA GŁÓWNYM DWORCU.

Z dnem 3 bm. został otworzony oddział biura mieszkaniowego T. W. funkcjonujący bez przerwy naprzeciw głównego wyjścia dworca w barakach koszarowych Policji Państwowej.

Urzednicy biura mieszkaniowego są na posterunku w wotybulu wyjścia dworca kolejowego, gdzie odpowiednie plakaty tablice i wskaźniki informują przyjeżdżających wystawców i gości.

Drugie biuro mieszkaniowe T. W. urzęduje w gmachu Kasy Oszczędności (wejście przez główną bramę) od 9 rano do 6 wieczorem.

W obu biurach można nabyć bilety wstępu na T. W.

BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE TRAMWAJOWE NA TARGACH WSCHODNICH.

Od dnia 3 bm. wprowadzono bezpośredni ruch tramwajowy na plac T. W. Wozy znaczone literą T kursują co 8 minut z dworca przez ulicę Sapiehy i Gródecką. Wszystkie stałe karty tramwajowe uprawniają do jazdy na TW. bez dopłaty, nie ważne natomiast są kupony jazdy z wyjątkiem kuponów do przesiadania. Biletu tramwajowego na TW. z wszystkich punktów miasta kosztują 5000 mk.

KOLEJ ELEKTRYCZNA.

Celem udogodnienia komunikacji na Targi Wschodnie, miejska kolej elektryczna uruchomiła specjalne wozy oznaczone literą „T”, a mianowicie:

od 3. IX. 1923 — 6 wozów kursują bezpośrednio z dworca przez: ul. Gródecką — 3 wozy, ul. L. Sapiehy — 3 wozy.

od 5. IX. 1923 — 11 wozów kursują bezpośrednio z dworca przez: ul. Gródecką — 6 wozów, ul. L. Sapiehy — 5 wozów.

Cena biletów jazdy ze wszystkich punktów miasta wynosi 5000 mk. Karty roczne i miesięczne z przesiadaniem ważne są w tych wozach.

najliczniejsze i chętne ofiary uprasza Komitet.

— Nabożeństwo żałobne za spójność duszy sp. dra Augusta Plodera odbędzie się w kościele katedralnym w środę dnia 5 bm. o godz. 9 rano.

— Sprawy pocztowe. Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie komunikuje, że z dnem 28 sierpnia br. oddano do użytku uruchomioną centralę telefoniczną w Majdanie koło Kolbuszowy. Centrala ta pełni ograniczoną służbę dzienną.

— Bilety po 250 tysięcy mk., które 1 bm. puszczano w obieg, mają w dacie roku nie wyrażną cyfrę 9, tak że data wygląda na „1923”, co dało powód do zaniepokojenia szerokiej mas i pogłosek o rzekomym majacem nastąpić wycofaniu tych biletów. I-KKP. komunikuje, że wadliwość ta jest następstwem niedokładności graficznej i że

bilety te nie będą wycofane z obiegu. W ostatnich dniach w bankach lwowskich dała się zaznaczyć pewna trudność w wypłacie większych kwot. Jak się dowiadujemy z autorytatywnego źródła, chwilowa ta trudność wynika z przyczyn technicznych i już we czwartek zostanie usunięta.

— Miejsca sprzedaży biletów wstępu na III. Targi Wschodnie. Poza kasą główną u wejścia na plac Targów Wschodnich sprzedają bilety wstępu na Targi następujące biura sprzedające w mieście:

I. Biuro miejskie Targów Wschodnich przy ul. Jagiellońskiej 1 (Gmach Kasy Oszczędności, mezanin).

II. Księgarnia Polska B. Polonieckiego ul. Akademicka 2.

III. Sklep F. Hawranka, pl. Marjacki.

IV. Kantor Akcyjnego Banku Związkowego, ul. Chorażczyzny 6.

V. Biuro Księgarni kolejowej „RUCH”, ul. Złotona 6.

VI. Sklep Lopuszańskiego i Sauczyja, ul. Hermanńska.

Cena imiennych biletów wstępu na uroczyste otwarcie wynosi 20.000 mk. Cena jednorazowego biletu wstępu przedpół. mk. 15.000, popół. (od godz. 3) mk. 10.000.

Stale legitymacje uprawniające do zwiedzania placu o każdej porze dnia przez cały czas trwania Targów z wyjątkiem uroczystości otwarcia są do nabycia po cenie mk. 40.000.

5332

— Austriackie wojsko we Lwowie! Jeden z naszych czytelników narzeka, że w Turcie, rad Strzym. w wielkim rządowym budynku, dominującym nad miastem, gdzie mieści się sąd powiatowy i kasa podatkowa, widnieje od frontu olbrzymi orzeł austriacki, którego dotąd nie usunięto. Czy można jednak bardzo dziwić się prowincjalskiej i we Lwowie jest nie lepiej. Dwugłowe zwierzątko czeka się po dziś dzień na niejednym rządowym budynku, asystencja zaś dla zwiedzącego ptaszka jest austriackie wojsko we Lwowie. Można je zobaczyć na murach koszar przy ul. Żółkiewskiej i Na Błonie. Jak wymalował je gen. austriackiego kaprala gwoli świeżości z „kornem gweru”, tak czernieją po dzień dzisiejszy jako cenny nabytek dawnej sztuki i kultury. Czy i jak długo zachowają się jeszcze te malowidła, jeden Pan Bóg raczy wiedzieć.

— Zanoszą białą. Zrozpaczeni mieszkańcy ul. Goświeckiego błagają Komendę Policji Państw. o łaskawe zajęcie się ich ulicą, przy której mieszkanie stałe jest znieczyszczoną nieczystością. Nie wspomniawszy bliżej o dziesiątkach czułych par, gruchających całymi nocami pod wszystkimi łatanami, proszą mieszkańców o zakazanie całej chmurnej obdarzającej i żydowskich bachorów grama na ulicy od rana do nocy w football i zbijania kamieniami kasztanów, przy akompaniamentie ordynaryjnych wywisk i wybijanych szyb. Przecież i tu mieszkają ludzie pracujący umysłowo lub pracujący chwilę odpoczynku po pracy biurowej. Należałoby szczególnie pouczyć rodziców, nie troszczących się wcale o swe dzieci, że miejscem zabaw są boiska i pola sportowe i że z rynsztokowych kompani, w których ich synowie przebywają, wywozują się przyszli złodzieje i opryszk.

— Salonka czy zwykły przedział? Pasażer z Truskawca: W ub. piątek byłem przy świadkami znamienitego zdarzenia. Oto przy pociągu, odchodzącym z Truskawca w południe do Lwowa znajdowały się dwa wozy salonowe. Na zapytanie, jacy to dygnitarze opuszczają raszą miejscowość, objaśnił nas uprzejmie naczelnik stacji, że jedna przeznaczona była dla b. ministra p. Michalskiego, a druga... dla wiceprezesa starostwa powiatowego Dyrekcji kolejowej, ostatniego żyda Dr. Graucera. Kiedy Dr. Grauer z pompą w „swej salonce” się usadowił, druga pozostała pusta. I cóż się okazało? Oto na zaproszenie do zajęcia miejsca, p. Michalski odpowiedział: „Skarb Państwa jest za ubogi na to, ażeby pojedynczych ludzi wozić salonkami” — poczem zakradł zwykły bilet I klasy i wsiał też do zwykłego wozu. Musimy się przeto zapytać p.

ministra kolei, czy salonki są wicemce-
som konieczne wogóle, a do jazi przywa-
nych w szczególności. Wszak wiemy, że
wiceprezes tak wielkiej Dyrekcji, jaka jest
lwowska, Dr. Pawłuszkiewicz, nigdy, sa-
lonki nie używa i zadowala się zwykłymi
przedziałami I klasy, nie rezerwując czę-
stokroć dla siebie nawet osobnego miejsca.
Ale co Dr. Pawłuszkiewicz, cichy i nie-
zmordowany pracownik, to nie Dr. Graver,
o którego szczególnych zaletach czyta-
liśmy już tylekroć. Jest jeszcze jedna
kwestja. Oto na wjazd takiej wicepreze-
sowskiej salonki w obcy okręg dyrekcyjny
trzeba specjalnego zezwolenia danej Dy-
rekcji. Jak nas informują nie pytał p. Dr.
Graver nawet o takie zezwolenie. — A mo-
że to znova konieczność ułagodzenia mniej
srości narodowych kazała go z taką poniją
obwodzić?

— Napad żydowskich napastników. Wcze-
raj o północy 12 akademików żydowskich
napadło na ul. Łozuskiego na Romana Zia-
nowicza, Zenona Hoeflicha i Wiktora Jenu-
laski i bez najmniejszego powodu pobili ich
łaskami. Rej wśród żydowskich młodocian-
wodził akad. Sygryd Baumann, syn szyn-
karza z ul. Serbskiej. Wojownicy — gdy
miał z sobą 11 przeciwników — Sygryd po-
łamał łaskę na głowie jednego z napadnię-
tych — poczem zbiegli z towarzyszymi
nocnej awantury. Policja rozpoczęła docho-
dzem i niewątpliwie wyświełli powody
tego karygodnego żydowskiego napadu,
którego uczestnicy niewątpliwie zapamięci-
li, iż kij ma dwa końce.

— Wysłała na ulicę i nie powróciła. Sta-
niława Wołoszyn, zamieszkała przy ul.
Kurkowej 4, doniosła policji, iż przed dwi-
ma dniami wysłała z domu na ulicę jej 5-
letnią córkę Helena i dotychczas nie po-
wróciła.

— Smutny epilog wesolej zabawy. W mie-
szkanie Michała Mazurkiewicza w Polho-
cach pod Lwowem zabawiało się wczoraj
kilkunastu parobków miejscowych. Obie-
stugi alkoholi wytworzyły wkrótce na-
stroj, z którego wypłynęła zbrodnia. Oto
Józef Wojtowicz, praktykant krawiecki,
przebił nożem na śmierć swego towarzy-
sza, Michała Szydłowskiego. Podczas za-
bawy Szydłowski pił wiele i w pewnej
chwili przystąpił do Wojtowicza, uderzył
go dwukrotnie w twarz i zagroził nożem.
Wojtowicz nie pozostał mu dłużnym, wy-
walała się walka, podczas której Woj-
towicz porwał leżący na stole nóż i przebił
im swego towarzysza. Rzecz charakter-
ystyczna, iż obecni w izbie parobcy nie roz-
bilił zwaśnionych. Towarzysze ofiary za-
prowadzili Wojtowicza do wójtwa, sprawca
jej jednak z obawy przed bidem umknął i
zgłosił się na posterunku policji w Jajow-
cu, gdzie został aresztowany.

— Za ukrywanie zbiegłego więźnia E-
dwarda Winiarza aresztowana została
wczoraj Józefa Michałajko.

— Za handel walutą przytrzymany za-
stał wczoraj Izrael Schreiber, przybyły do
Lwowa z Rucholki. — Towarzyszem jego
nidob. był Leizor Furstman z Tomasz-
owa lubelskiego. Ten drugi walutiarz na
widok post. Mazura czempredzej poczał
uciekać a przytrzymany musiał okazać
cały kantor obcej waluty, obnoszony poza
ulicą czarnej giełdy.

□ TREMBOWLA. Zaprowadzenie pań-
szczyzny. W Janowie, powiatu trembo-
welskiego, włościanstwo wraca do warun-
ków życiowych, które istniały w czasach
pańszczyznianych i to fatalną ironią losi —
do pewnego stopnia własnowolnie, zmuszo-
ne brakiem środków do życia i dziwna za-
iste polityka właścicieli Janowa. W do-
brach hr. Borkowskiej znajduje się trzech
dzierżawców: Polak, Rusin i żyd. Jak wi-
dzimy, są tu pięknie reprezentowane wszy-
stkie trzy narodowości, kraj zamieszkuje.
Lecz nie o to chodzi! Dzierżawca Janowa,
Rusin, Dr. Bryliński, wykorzystując wielki
głód ziemi miejscowych polskich chłopów,
oddzierżawia część 600-morgowego obsza-
ru chłopom „na spółkę”, t. zn. chłop ma
pole obrobić, zaszać, zebrać, a połowę pło-
nu oddać panu dzierżawcy. W zamian za
tę łaskę musi każdy chłop zorać p. Bry-
lińskiemu za darmo tyle morgów ziemi,
ile morgów dostał „na spółkę”. Lecz tym
niechętnym wyzyskiem Dr. Bryliński już
nie zadowala się! Za poradą swych towar-
niackich, rządcy Herszka Czarnego i ekon-
oma Moszka Czerwonego, p. Bryliński zwo-
łał przed żniwami najbiedniejszych ludzi
ze wsi i pozwolił im zbierać swoje zboże
za 9 snop, jednak pod warunkiem, że przez
całe lato i jesień zobowiązuje się pracować
2 dni w tygodniu dla dworu za wynagro-
dzeniem dziennem 5 tysięcy mk! Na tę
nową pańszczyznę chłopci oczywiście mu-
sieli się zgodzić, boć przecież żyć muszą,
lecz nie się słyszy narzekania na „panów”?
A przez „panów” rozumie włościanin cały
rząd polski. Szerzy się więc niezadowolone-
nie, zupełnie usprawiedliwione; miejscowi
robotnicy-Polacy żyje w nędzy i głodzie, a
pan dzierżawca zbija miliony, o których nie
zastanawia nawet pod rządami Petrusze-
wycza. Czy zresztą sam p. Bryliński ponosi
całą winę? „Na szczęście” i tyle! Rozległy
folwark 600-morgowy, którego nie jest
w stanie obrobić, dostał od hr. Borkowskiej
w dzierżawę za 40 cetnarów zboża, choć
chłopi miejscowi chcieli dać 600 cetnarów.
Lecz p. Borkowska wołała wziąć od Rusina
40 cetnarów niż od Polaków 600 cetnarów.
To się nazywa — mieć szczęście!

□ PRZEWORSK. Ghdyndy mord w Tar-
nawce. Około północy włamało się trzech

dwóch bandytów do mieszkania Chany
Blau w Tarnawce. Dostali się do wnętrza
po wybijeniu otworu w dachu a trzeciego
towarzysza pozostawili na straży przed
mostem. W mieszkaniu zastali 58-letnią
Chanę Blau, jej 31-letniego syna Samuela,
oraz wnuka Leizora Hirschfelda. Bandyci
weszli do izby, obudzili śpiących i zażąda-
li wydania pieniędzy. Gdy Blauowa na widok
bandytów podniosła krzyk, jeden z nich u-
godził ją sekierą w pierś a następnie dwu-
krotnie uderzył ją w głowę tak silnie, iż
padła trupem na miejscu. Następnie uwa-
żali złoczyńcy Samuela Blaua na belce i
poczęli przypiekać mu stopy ogniem, przy-
czem żądali wydania pieniędzy. Torturo-
wany nie posiadając gotówki — nie mógł dać
pożądaney przez bandytów wiadomości, to-
ż uwolnili go z więzów a zgrabowawszy
gaiderych wartości 60 milj. znikli bez śla-
du. Ekspozytura śledcza w Rzeszowie pod-

jęła poszukiwania za zbrodniarzami i a-
resztowała pięciu podejrzanych osobników,
wśród których Samuel Blau w Zygmun-
cie Kocku rozpoznał jednego ze sprawców. Da-
łszy śledztwo w toku.

BIURO DETEKTYWÓW

Lwów, Grodzickich 11 — Dyr. J. Dwornicki

przeprowadza: wywiady, obserwacje, in-
wigilacje, tropi zbrodniarzy, śledzi spraw-
ców kradzieży, odszukuje skradzione
przedmioty, chroni mienie i osoby —
oraz udziela wszelkich informacji —
— szybko i w dyskrecji. 5268

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOŻYLI.

Na Kaplicę Orłat: Zamiast kwiatów na
trumie sp. dr. Augusta Plodera — Dr. Zy-
gmunt Zieniewski 100,000 mk. 6829

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 3 września 1923.

W akcjach liczne transakcje. Kursa
chwilem przy tendencji zwykłej.
W dewizach w dalszym ciągu tenden-
cja zniżkowa, przy małych obrotach.

Obroty w akcjach niekotowanych
(w tysiącach Mk): Brugger 875, 890,
900, Chybie 1750, 1775, 1800, Colum-
bia 20, 21, Czechowice 55, Foresta 175,
180, Gazy 5800, 5900, 5950, 6000, Ga-
zolina 280, Akumulator 250, 240, Ga-
zociagi 60, 65, 68, Jaworzno 370, dro-
bne 3850, 3900, Olkusz 140, 145, 150,
Rolindustria 35, Przem., węglowy 8000
8500, nieefekt. 5200, 5100, 5000, Lez w
Kr. 400, 385, 375, Lokomotywy. 190,
Nitrat 70, 68, (nieef. 2), Schorn 16,
Star 90, 95, Zgierz 300.

Transakcje w akcjach (w tysiącach
Mk):

Bank hipoteczny 165, 180, 172, 170,
172, 175, 165, 170, 175, Małopolski 100
nieef. 95, Pokroś 22, 23, 20, 22, 25, 27,
24, Przemysłowy 22, 91, 90, 93, 90,

50'5, 90, nieef. 80, Ziemiński Kredytowy
46, 45, 48, 44, nieef. 38, 42, Chodorów
1375, 1400, 1410, 1425, 1405, 1415, 1395,
1400, 1415, 1420, 1385, 1390, 1400, 1415,
1390, Ojkos 780, 790, 775, 780, nieef.
740, Tespy 1450, 1475, 1460, nieef. 1375
Biskupscy 255, 275, Cegielski 175, 160,
155, 165, 180, 160, 162, Parowozy 130,
135, 140, nieef. 105, Zieleniewski 2100,
2075, 2060, Browary 19'0, 1815, Cmie-
lów 225, nieef. 175, 172, 165, Gafota 40,
Karpalit 150, Niemojowski Tow. Akc.
180, 175, 170, nieef. 140, 136, 135, 140,
135, Pezet 70, 80, Nafta 135, 140, 150,
135, nieef. 110, 105, 115, P. T. B. 85,
65, Rakszawa 570, 580, 565, 550, Sier-
sza el. 80, 76, Siersza gór. 1350, Tohan
86, 87, Żegluga 86, 87,

Transakcje w dewizach: Praga 7250,
Wiedeń 3'62, 3'60, 3'64, 3'66, 3'63, 3'62,
3'60, 3'62, Berlin 0'4287½, Zurych
46500, 46200, 46300, 46200, 46000, 46400
46300, 46400, Paryż 14000, 13975, 14000
13900, 14600.

Wart. nomin.	Dywid. 1921 i 1922	Akcje	3 września			31 sierpnia
			placa	zadaja	transakcje	
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym				
280	70	Bank Związkowy	38000	—	—	—
280	42	Bank hipoteczny	162000	182000	155000—180000	135000—140000
1000	300	Bank handl. pozn.	200000	—	—	—
280	56	Bank Małopolski	95000	102000	100000	—
280	42	Bank powsz. kred.	10000	28000	20000—27000	20000—27000
280	42	Bank Przemysłowy	89000	94000	90000—93000	83000—90000
1000	250	Bank Rolniczy	40000	—	—	—
280	56	Bank Ziemi kred.	43000	49000	44000—48000	45000—49000
280	56	Bank Ziemelny	3000	—	—	—
1000	—	Zw. Sp. Z. w Poz.	590000	—	—	590000
500	—	Agrochemia	120000	—	—	—
1000	—	Bracia Biskupscy	252000	278000	255000—275000	—
500	500	Browary	1800000	1915000	1815000—1900000	1750000
1000	21	Chodorów	1350000	1450000	1370000—1425000	1220000—1275000
—	—	Cegielski	158000	178000	155000—175000	155000—170000
1000	200	Cmielów	122000	228000	225000	—
140	22	Gafota	39000	41000	40000	40000
140	800	Galicja	2200000	—	—	—
140	119	Górka	1050000	—	—	—
140	280	Karpalit	148000	152000	150000	—
280	168	Krakus	135000	—	—	135000—140000
1000	90	Niemojowski	172000	182000	175000—180000	165000—185000
1000	300	Ojkos	765000	820000	775000—790000	750000—760000
500	60	Parowozy	128000	142000	130000—140000	130000—140000
500	200	Pezet	69000	81000	70000—80000	—
1000	—	Piotno	420000	—	—	—
350	14	Pocisk	160000	—	—	—
500	100	Polska nafta	133000	153000	135000—150000	125000—130000
500	225	Polskie Tow. Bud.	64000	85000	65000—85000	70000—85000
10000	1500	Potęga	17000	—	—	—
140	100	Rakszawa	545000	585000	550000—580000	550000—560000
200	21	Siersza elektr.	75000	81000	76000—80000	80000
140	450	Siersza gór.	1340000	1360000	1350000	1275000
280	—	Spół. Wydawnicza	38000	—	—	—
700	350	Tepege	440000	—	—	—
1000	150	Tespy	1440000	1485000	1450000—1475000	1400000—1450000
500	180	Ursus	750000	—	—	—
1000	170	Zieleniewski	2025000	2125000	2060000—2100000	1975000—2000000
500	100	Polski Glob	7000	—	—	—
1000	160	Polbal	30000	—	—	—
140	70	Polskie Tow. handl.	85000	88000	86000—87000	82000
1000	260	Polnot	25000	—	—	—
500	190	Wawel	2500	—	—	—
140	20	Żegluga Polska	23000	—	—	—

Dewizy i waluty	3 września		31 sierpnia		3 września		31 sierpnia	
	Waluty				Dewizy			
	placą	żądają	placą	żądają	placą	żądają	placą	żądają
1 dolarame.	257000	260000	258000	260000	255000	260000	256000	260000
1 dolar kan.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 dynar	—	—	—	—	—	—	—	—
1 funt sterl.	—	—	—	—	1120000	1180000	—	—
1 fr. belg.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 fr. franc.	—	—	—	—	13700	14100	13600	14300
1 gld. holen.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 fr. szwajc.	—	—	—	—	4580	46600	45000	47000
1 kor. austr.	—	—	—	—	3'55	3'66	3'60	3'70
1 kor. czes.	—	—	—	—	7000	7500	7000	7500
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. węg.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 lei	—	—	—	—	—	—	—	—
1 lira	—	—	—	—	11000	11400	11000	11400
1 mk. niem.	—	—	—	—	0'02	0'03	—	—

Dział ekonomiczny.

Mkp. w Zurychu 0'0023 cent
Dolar 257.000 mkp
Mk. niem. 0'0287½ mkp
Złoty polski 40.000 mkp

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 września 1923

Waluty: Dolary St. Zjedn. 249000,
franki franc. 14175.

Dewizy: Belgia 11680, Berlin 0'0210,
Gdańsk 0'0210, Holandia 98000 Londyn
1139000, Paryż 14175, Szwajcaria
44980, Wiedeń 3'51, Włochy 10700
Praga 7350.

Akcje: Bank dysk. warsz. 910, B
dla handlu przem. 320, B. Kred. w
Warsz. 200, B. Małopolski 105, Bank
handl. w Poznaniu 205, Pol. B. Przem.
Lwów 85, B. Spół zarob. w Poznaniu
625, B. Związek ziem. 90, Bank tow.
współdziel 350 Bank zachodni 740
Sole potasowe 1500, Kijewski i Scholce
1200, Spies 285, Puls 170, Włot 195
Chodorów 1475, Czersk 432'5, Często-
cice 6350, Gostawice 626, Michałów
800, War. Tow. fabr. cukru pol. 10750
Łazy 102'5, Przem. drzew. 70, Warsz.
Tow. kop. węg. po 100 sztuk 152'5, Ce-
gielski 170, Lilpop Rau Lwów po 100
szt. 225, Modrzewów 187'5, Norblin po
100 szt. 430, Zakł. Ostrowieckie 257'5,
V. em. 2450, Ortwein i Karasiński 150,
Rohm i Zieliński 220, IV. em. 210 Rud.
ki 860, Starachowice 1180, Trzebinia
270, Ursus 320, Pocisk 230, Parowozy
155, Zieleniewski 2200, Żyrardów
62000, Zawiercie 75000 Belpol 40, Bor-
kowski 185, Br. Jabłkowscy 57, Że-
gluga 32, Skup. skór 57, Zach. Tow.
dla handlu i przem. 55, Cmielów 240,
Pol. Tow. elektr. 220 Kabel 180, Ha-
berbusch 825, Spirytus 1500, drob.
1650, Klucze 200, Pol. Nafta 125, Noh
370, Lenartowicz 45, Pastelnik 242'5,
Pol. Przem. naft. 890, Sola i światło
230 bez prawa.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 3 września 1923

Waluty: Dolary St. Zjedn. 259000,
Franki franc. 14450, szwajcarskie
46800, funty szterlingi 1190000, kor. cz.
chłostawackie 7600.

Placono w tysiącach.

Akcje: Pol. Bank Przem. 97, B. Hi-
poteczny 170, B. Komer. 38, B.
Małopolski 108, B. Spół zarob. 690, Z.
B. Kred. 57, Tohan 95, Implex 1'4, Far-
ma 240, Br. Rolniczy 40, Polski Glob
7'2, Żegluga 26, Zieleniewski 2200, Ce-
gielski 170, Parowozy 135, Trzebinia
masz. 285, Pocisk 140, Górka 3000,
Siersza gór. 1425, Tepege 645, Nafta
142, Ojkos 850, Strug 200, Synd. kocz.
140, Trzebinia tłuszcz. 800, Krakus
150, Cmielów 260, Siersza elek. 85.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 3 września 1923.

Berlin 0'000050, Holandia 218 N. J.
554½, Londyn 2519, Paryż 3140 Me-
diolan 23'60, Praga 16 40, Budapeszt
0'03 i jedna ósma, Bukareszt 2'52, Bel-
grad 5'90, Sofia 5'20, Warszawa 0'0023
Wiedeń 0'0078, Austrii kor. stenplow.
0'0078. (PAT).

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 3 września 1923.

Londyn 43,890,000, N. Jork 9675750,
Paryż 548625, Szwajcaria 1745625,

ZŁOŻE.

Lwów, 3 września 1923.

Na giełdzie tendencja wybitnie zniż-
kowa. Transakcje minimalne. Silna po-
daż w pszenicy, życie, owsie i jęcz-
mieniu.

Pszenica krajowa ex 1923 r. 660 tys.
Mk, żyto małopolskie ex 1923 r. 340
do 350 tys. Mk.

Sprawy miejskie.

Walka o byt służby hotelowej.

We Lwowie istnieje 50 hoteli; z tego 5 w ręku chrześcijan. Służba hotelowa liczy przeszło 220 osób, z tego 15 żydów. Z małym wyjątkiem, można więc wypowiadzić zdanie, że właściciele hoteli, żydzi, mają służbę hotelową chrześcijańską. I jak ją wynagradzają? Do niedawna płacono służbie po 40 do 60 tysięcy mk, miesięcznie, obecnie po długich pertraktacjach podwyższono im płacę miesięczną od 200 do 300 tysięcy mk. Jasną jest rzeczą, że za te pieniądze nikt się utrzymać nie może. Właściciele hoteli rachują na to, że służba otrzyma napiwki od gości i jakoś się wyżywi. Napiwki powinny być zniesione, tak, jak to się stało w restauracjach i kawiarniach, a służba hotelowa powinien opłacać właściciel hotelu, tak, aby mogła się odpowiednio utrzymać. Dalszego wyzysku służby chrześcijańskiej przez właścicieli żydów społeczeństwo i rząd nie powinni ścierpieć. Co robią nasze władze? Inspektorat pracy we Lwowie umywa ręce, twierząc, że nie pomógłby im może. Prezydent miasta zatwierdził niedawno nowy podwyższony cennik hotelowy od 15 sierpnia, a hotelarze podwyższyli służbie za 16 godzin pracy dziennie tylko do 300 tysięcy. Tak dalej być nie może. Hotelarze walczą przekonani, że w Polsce nie wolno wyzyskiwać w ten sposób swej służby. Niech nie przeciągają struny. Jeśli ustawy dotychczasowe nie wystarczają, to Sejm uchwali inne, nie dopuszczające wyzysku.

Dr. Maksymilian Thuillier.

Rynek lwowski a warzywa.

Miasto Lwów, licząc obecnie 240.000 mieszkańców, jest bardzo poważnym konsumentem warzyw. Jeżeli dziennie na osobę przyjmie się tylko 250 gr. jarzyn, okaza się, że na pokrycie zapotrzebowania Lwowa potrzeba około 6'5 wagonu warzyw dziennie.

Producenci tego, tak ważnego, zwłaszcza wobec dzisiejszej drożyzny (1 kg. mięsa ponad 60.000 mk.), artykułu, dadzą się podzielić na trzy grupy: 1) włościanie, 2) ogrodnicy podmiejscy, wkońcu 3) wielcy za najwłaściwszą, bo przemysłową gałąź producentów jarzyn, którzy gałąź tą uważają za najważniejszą, bo przemysłową gałąź większego gospodarstwa rolnego.

Każda z tych grup ma swoje dobre i złe strony; nie od rzeczy więc będzie zapoznać z nimi bodaj pokrótce szersze koła mieszkańców Lwowa.

Włościanie z gmin podmiejskich rzeczywiście zaopatrują rynek lwowski w poważne ilości wytworów ziemi, takż węg w jarzyny, które jako towar objętościowy muszą być dowożone koniami i to w dzień targowy, więc we wtorki i piątki. Wiele z tych jarzyn jest najlepiej w jarzyny zaopatrzony. Słaba strona produkcji włościańskiej jest to, że dostarcza ona tylko warzyw późniejszych, następnie, że dawóz jest nierównomierny, przy lichym zaunku ciemnu, wobec czego ceny ulegają ustawicznemu wahaniom. W końcu warzywa nieumiejętnie do przewozu pakowane cierpią w czasie transportu tak, że jeszcze bardziej tracą jakościowo.

Ogrodnicy podmiejscy hodują te tylko odmiany warzyw, które im dają najwyższy dochód, więc przede wszystkim najwcześniejsze t. zw. „nowalce“, następnie jarzyny, wymagające przy hodowli pewnych zabiegów (wyprowadzenie rozsiał pod szelmem, w inspektach), nie łatwych do zastosowania w gospodarstwach włościańskich, np. przy uprawie pomidorów, kalafiorów itd. Ogrodnicy ci, pracując na małych zazwyczaj ogródkach, nie mogą pokryć zapotrzebowania Lwowa, pozatem oschliście w ogrodach pracując, towar swój odsprzedają przekupcom, co tylko cenę podrażnia. Jakkolwiek dostarczają warzyw dobrej jakości.

Wielcy producenci jarzyn jednoczą dobre strony powyższych obu grup. Mając znaczniejsze obszary roli, właściwe urządzenia (szklarnie, inspekty), wkońcu zawodowych ogrodników, uprawiając jarzyny na większą skalę, znaczną część pracy ręcznej zastępują pracą zwierząt, mogą produkować taniej. Poza tym dostarczają przez nich w większych ilościach towar jest jednolity, starannie przygotowany i przewieziony, a co najważniejsza wyprowadzony z doborowych odmian, pod względem delikatności i smaku przewyższa o wiele jarzyny, dowożone przez włościan. Dowóz tych producentów jest równomierny.

Słabą stroną rynku lwowskiego jest proceder sprzedawania jarzyn. Sprzedawcy rozkładają towary na prymitywnych stołkach lub zgłę na bruku miejskim, gdzie, zwłaszcza w dnie skwarne, jarzyny szybko

wiedna, chroniąc je przed tem opryskując się je wodą, kurz nieczysty osiada bardzo dokładnie, a zawierając kolosalną ilość chorobotwórczych bakterij (o tem mógłby ciekawie dane podać tizykat miejski). one zawsze przed spożyciem dokładnie omyte, stać się mogą ogniskiem rozsiewającym choroby zakaźne.

Drugą słabą stroną rynku lwowskiego jest brak organizacji sprzedaży jarzyn. Każda otywatka, zapłaćwszy „placowe“ ma prawo swój towar sprzedawać. Sprzedaje go, naleywszy przeltem od producenta i do licząc odpowiedni do dzisiejszych „cóż-kich czasów“ zysk. W najlepsze kwitnie więc na rynku lwowskim „łańcuchozkow“ handel warzywami. Przeciwdziałając tutaj nie mogą najdoskonalsze nawet przepisy Magistratu, bo o ile są nawet jakie — nikt nie jest w stanie ich wykonywania na rynku lwowskim dopilnować. Jedyną radą byłoby przeznaczyć na każdym placu kwaterek, na której mieliby prawo sprzedawać jarzyny i kwiaty wyłącznie i jedynie producenci, ale naprawdę tylko oni po sprawdzeniu ich „zakładów“. Sprzedawaliby naturalnie po cenach niższych.

Obecnie na szczęście na rynku lwowskim widać coraz więcej jarzyn pochodzących z ogrodów producentów i przez nich samych sprzedawanych, o czem świadczy furka gęsto przez kupujących obiegane np. z Jaraczowa, Obroszyna, Stawczan, lub tak wielki wóz z napisem „Dwór Lesienice“ którego pani, jedyna na rynku lwowskim „przekupka w kapeluszu“, nie wstydzi się osobiście jarzyny swe i kwiaty sprzedawać. Znamienno to i naprawdę pocieszający objaw.

A. Sch.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PARCELE budowlana większą w śródmieściu lub pobliżu kupię. Zgłoszenia pod „Śródmieście 25“ do Adm. Administracji. 5280

POSZUKUJĘ w śródmieściu placu na skład drzewa. Zapłać odstępne. Zgłoszenia do administracji pod „Drzewo 3900“. 5279

Przed sabofażami (podpalanie) można ochronić miejsce nie zawodnymi aparatami do gaszenia ognia, ceny przystępne, dostawa natychmiastowa. „PILOT“ Lwów, Ba olego 4. Serż z og. por. dla dostaw motorów, myśkiskich, odrabiałek i t. d. 5179

MŁOCARNIA parowa natychmiast do sprzedania. Ogł. ad. można ul. Kordeckiego 15. 5274

ANTYKI i dywany perskie kupuje i sprzedaje magazyn antyków Stanisława Kieławy, Rutowskiego 7. 5290

KUPIĘ parcelę, wille lub rozpoczą budowę w okolicy Parku Kilińskiego lub Listopada. Zgłoszenia w Adm. Dr. A. M. 5307

SARNE oswojone sprzedam lub zamienię. Lwów Orzeszkowej 6. 5311

VILLA 9 pokoi, 2 kuchni, 2 łazienki, 2 werandy, pokój służbowy, pracownia, stajnia, wszystko wolne, poł morga sadu, obok Targów Wschodnich sprzedam za 50.000 złp. Wiadomość Ruska 3 sklep obuwia. 5322

KOCIOŁ duży, nowy, z grubej miedzianej blachy do sprzedania Szepietkich 7. 5325

ANTYKI, dzieła sztuki, perskie dywany, porcelanę przedmioty zbytkowe kupuje, przyjmuje w komis, Magazyn antyków Tabiński Batorego 24. 5329

KAMIENICĘ 2-piętrową z komfortem sprzedam. Zgłoszenia pod „Okolica Listopada“. 5219

WANNY TRWAŁE CYNKOWE

balje, wanielki, nasiady poleca własnego wyrobu 5248

Wojciech Zajac, Ossolińskich 14.

MIESZKANIA.

DLA PRZEJEZDNYCH często do Lwowa wynajmę miesięcznie za zynność pokój umeblowany. Oferty tylko od chrześcijan pod „Wies“ do Administracji Słowa Polskiego. 5202

POKÓJ UMEBLOWANY dla dwóch słuchaczy wyższych uczelni, katolików, wynajmę za prowianty. Oferty pod „Spokój“ do Administracji Słowa Polskiego. 5201

POKÓJ UMEBLOWANY przy inteligentnej katolickiej rodzinie z kompletnym utrzymaniem wynajmę dwóm słuchaczom wyższych uczelni za prowianty. Oferty pod „Wies“ do Administracji Słowa Polskiego. 5200

PROFESOR gmin. matieżstwo bezdzietne, przyjmie panię i dziewczynę z utrzymaniem, pomoc w nauce, fortepian, wygodne pomieszczenie Turecka 3, l. p. 5324

MŁODZIEŻ szkół średnich obywatelskich domów przyjmie — opieką korepetytor — fortepian w domu Nowy Świat 18, parter prawy. 5323

OFICER, student Politechn. poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do Adm. Słowa pod por. C. 5315

PROFESOR gimnazjalny przyjmie na stancję studenta z zamożnej rodziny. Zgłoszenia w Administracji pod „Profesor R“. 5189

ZEGIESTÓW nad Popradem w pobliżu Krynicy ma wolne stoneczne pokoje z pensją na wrzesień Willa Bajka. 5302

WILLA przy ulicy Kadeckiej wolna tysiąc sążni ogrodu 30 tysięcy złp. sprzedam Jazkaniac Pańska 21 2-4 5293

KUPIĘ mieszkanie trzypokojowe z pełnym komfortem w okolicy parku Stryjskiego. Ewentualnie dam za dopłatą mieszkanie w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji pod „Park“. 5294

2 POKOJE z KUCHNIA i kompletnym komfortem przy pięknej ulicy w pobliżu parku Stryjskiego, przy przystanku zamienię na mieszkanie trzypokojowe z komfortem w dowolnej dzielnicy za dopłatą. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska pod „N. B.“ 5297

POKOJE dwa lub jeden z komfortem w śródmieściu bez mebli, wynajmę Polakowi. Zgłoszenia: „Pożyczka“ do Administracji. 5328

WOLNE POSADY.

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3 poleca kwalifikowane siły nauczycielskie, nauczycielkę z wyższą muzyką, uczy wyższe klasy, kształconą w Paryżu, Francuskie początki muzyki, Niemki boni, pielęgniarce, freobianki, oficjalistów, urzędników rolnych, lasowych, służbę wszystkich zawodów. 5209

POSADY POSZUKIWANE.

NAUCZYCIELKA przygotowująca do szkół powszechnych, gimnazjalnych, udzielająca muzyki, francuskiego poszukuje posady. Signa Lwów, Klonowicza 1, l. p. 5285

RZĄDCA dóbr, polak wyższa szkoła rolnicza wieloletnia praktyka poszukuje odpowiedniej posady, Zgłoszenia Administ. Słowa R. D. 5291

ZDOLNY handlowiec, katolik, Polak, mający wyrobione stosunki handlowe na Wsch. Mał. przyjmie zaraz stałą posadę zastępcy lub też podróżującego poważniejszej chrześc. Zak. cukrow i czek na kat. za prowizję stałą. Łask. zgłoszenia pod „Podróżujący“ w Adm. Słowa Polskiego. 5240

SŁUCHACZ gimnazjum poszukuje lekcji z zakresu niższego gimnazjum. Łaskawe zgłoszenia pod „Milion“ do Administracji. 5247

NAUKA I WYCHOWANIE.

NA MANDOLINIE i gitarze (solo) wyucza płynnej gry z nut w przeciągu 6-ciu tygodni specjalista pedagog. Za świetny wynik rezy. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszenia tylko od 4 — 7 pon. Plac. Bernardyński 12 l. p. 5242

SROCIEL fortepianów Józef Słotwiński przyjechał — przyjmuje wszelkie reperacje, strojenie fortepianów. Zgłoszenia Lwów, ul. Sienkiewicza 5. Sklep A. Serafina. 5218

LEKCJI gry na fortepianie udziela Janina Kossowska-Sieberowa, dyplomowana nauczycielka ul. Supińskiego 10 l. p. 5088

Z BUCHALTERJI przygotowanie do wrześniowego egzaminu w Akademii handlowej, ilość miejsc ściśle ograniczona. Wpisy do 8 września w „Ecole Reforme“, Pańska 14. 5088

KURS tańców dla początkujących rozpoczynam 5, udzielam lekcji również tańców inodnych Nowicki, Pańska 16. 5288

KOMPLETY FRANCUSKIEGO JĘZYKA rozpoczynam 15 września dla dzieci w wieku przedszkolnym. Łaskawe zgłoszenia Pańska 11, 2 piętro od frontu, do pani Alicji g. 12-1. 5310

Lekcji gry na skrzypcach, fortepianie oraz przedmiotów teoretycznych udziela rutynowany pedagog. 5320

Wiadomość Administracja „Słowa“.

JĘZYKI OBCE. Systematyczna i wzorowa nauka. Pańska 14. - Ecole Reforme - Pańska 14.

MALŻENSTWA.

OSOBA powabna o idealnej duszy, pragnie poznać mężczyznę z uniwersyteckim wykształceniem lub dorównującego taktemu, który nie szuka majątku, ale pragnie szczęścia duchowego i potrafi cenić przyimoty znacznej swej żony. Mężczyzna bardzo poważny, uczuciowy od lat 30-40 racy się zgłosić zd. 2276 Kurjer Poznański Poznań. 5326

RÓŻNE DONIESIENIA.

ARTUR Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje na Lwów i prowincję. 5327

W MIERNYCH cenach stroi i reperuje pianina — fortepiany oraz kupuje używane izdemolowane instrumenta. Zgłoszenia ul. św. Zofii 15: podwórze na prawo. Mieczysław Herman, stroiciel fortepianów. 5239

Bandaż przepuklinowy, opaski przeciw obwłóści brzucha, prostotrzymacze, Moczniki gumowe, pończochy gumowe itd. Cenniki darmo. BANDAŻYSTA Polaczek Sambo.

SZKOŁA!

JESIEŃ!

OBUWIE dla MŁODZIEŻY.

OBUWIE dla PAŃ i PANÓW.

OBUWIE dla STARSZYCH PAŃ i PANÓW z GUMAMI.

OBUWIE KRAJ. i ZAGRAN.

Chrześcijańska „HERA“

Spółka „HERA“

Lwów, Rynek 34.

Dom Stadtmüllera. 5270

Futra

przerabia na modne fasony farbuję chemicznie

WŁADYSŁAW SOLIK

Kuśnierz 5266 Lwów, ul. Chorążczyzny 5. l. p. róg Akademickiej.

MATERACE druciane

STORY płócienne i ŻALUŻJE deszczuikowe poleca 5257

Fabryka S. Frendlicha Lwów, Kazimierzowska 14

Dzierżawa cegielni

Wyrób maszynowy dachówek dren etc.

i tartak parowy

jeden gater, gonciarka z zapasem surowców, na 5 lat do oddania. Informacji udziela ustnie i oferty przyjmuje Adw. Dr. Mantel, Przemyśl, Wodna 14. 52-6

SKŁAD NUT ROMANOWICZA 11 (boczna pl. Akademickiego). 5230

poleca swój bogato zaopatrzony magazyn Ugi w spłatach wysyłka na prowincję.

Powszechny Bank Kredytowy

S. A. WE LWOWIE

poszukuje rutynowanego buchaltera bilansisty dla przedsiębiorstw przemysłowych, należących do jego koncernu, na korzystnych warunkach.

Oferty z przedstawieniem kwalifikacji fachowych, biegu pracy zawodowej wraz z odpisami dokumentów, należy skłać w sekretaracie 5318

Banku we Lwowie, ul. Jagiellońska 5-7.

Dr. OLGA GARFEIN

ordynuje w chorobach dzieci Zielona 17. II. — Od godz. 3-5 popoł.

Lampa kwarcowa — Szczepienie. 4915

Książki prawie za darmo

Interesujące powieści sensacyjne, frywolne i humorystyczne, książki popularne naukowe i gospodarcze, książki dla dzieci i młodzieży, wydawnictwa kabaretowe. „Biblioteka Teatrów Amatorskich“ i „Biblioteczka Teatralna“ dla dzieci etc. 5306

LITERACKI wyczerpujący katalog wysyła BEZPŁATNIE

SPÓŁKA NAKŁADOWA

„ODRODZENIE“

LWÓW, Zimorowicza 15

Ceny śmiesznie niskie.

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.

w Krakowie

zawiadamia, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 27 czerwca 1923 r. i postanowień Ministerstwa Handlu i Przemysłu, oraz Skarbu z dnia 10 sierpnia 1923 r. („Monitor polski“ Nr. 189 z dnia 22 sierpnia 1923 r.) podwyższa się Kapitał akcyjny z Mp. 20.000.000 na Mp. 100.000.000

drogą wydania 160.000 sztuk akcji 4-tej emisji imiennej wartości Mp. 500 za sztukę na następujących warunkach.

1) Akcjonariusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku 4 akcie 4-tej emisji za 1 akcję 1, 2 lub 3-ciej emisji.

2) Akcjonariusze chcący skorzystać z powyższego prawa, winni wykonać prawo poboru w terminie do dnia 30 września przedkładając posiadane akcje do ostemplowania, a to pod rygorem utraty powyższych praw.

3) Kurs emisyjny dla akcjonariuszów wykonujących prawo poboru wynosi Mp. 500 z doliczeniem kosztów emisji, podatku giełdowego i emisyjnego, oraz osetek zwłoki w wysokości Mp. 1000 za sztukę czyli razem Alp. 6000 za sztukę.

4) Cena kupna ma być złożona w gotówce przy zgłaszaniu.

5) Nowe akcje uczęszczają w dywidendzie od dnia 1 lipca 1923 r.

6) Akcje nie rozbrane przez dotychczasowych akcjonariuszów z tytułu wykonania prawa poboru przydzielili swobodnie Rada Nadzorcza, według swego uznania po kursie Mp. 1000 za sztukę z doliczeniem kosztów emisyjnych, podatku giełdowego, emisyjnego, oraz osetek zwłoki w wysokości Mp. 1500 od sztuki, czyli razem Mp. 11.500 za sztukę.

Zgłoszenia przyjmuje Syndykat koszykarski S. A. w Krakowie ul. Szczepańska 1. Kraków, dnia 28 sierpnia 1923.

Syndykat koszykarski S. A. (Przedruk nie płatny).

5305

Swoją do swego po swoje!

WIDRY

SYBERYJSKIE • SEALSKE •
• AMERYKANSKIE •

Na kołnierze męskie



St. Wrońskiego Synowie
Lwów, R. Narajacki 10

Zarząd Spółki Akcyjnej, Tehate

Towarzystwa dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie

za wiadomości P. P. Akcjonariuszy, że na mocy uchwały Zwy-
czajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 26. maja 1923 r.
i postanowienia PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu
z 10. sierpnia 1923 r. („Monitor Polski” Nr. 195 z d. 29 sier-
pnia b. r.)

**powiększa się kapitał zakładowy Spółki o 240,000,000 Mp.
do ogólnej sumy 300,000,000 Mp.**

drogą emisji 240,000 sztuk akcji na okaziciela opiewających
(III. emisja), wartości nominalnej po 1000 Mp. każda, na wa-
runkach następujących:

1) Pierwszeństwo do nabycia 120,000 sztuk akcji nowej III. emisji
służy właścicielom akcji I. i II. emisji w stosunku: na każde dwie
akcje poprzednich emisji trzy akcje nowe po 4,000 Mp. za
sztukę oraz jedna akcja nowa po 6,000 Mp. za sztukę.

2) Akcje, nierozbrane przez akcjonariuszów w myśl p. 1) oraz po-
zostałe 120,000 sztuk akcji będą przydzielone dotychczasowym akcjonarju-
szom według uznania Rady Nadzorczej, po cenie nie niższej od 10,000 Mp.
za akcję.

3) Pod względem udziału w zyskach i praw, przyługujących akcjo-
narjuuszom, akcje III. emisji będą zrównane z akcjami poprzednich emisji,
z chwilą wpisania podwyższenia kapitału do rejestru handlowego, z praw-
nem do dywidendy od 1. lipca 1923 r.

Stosownie do powyższego, Zarząd Spółki Akcyjnej wzywa: P. P.
Akcjonariuszy, pragnących wykonać prawo poboru (punkt 1) akcji III
emisji ażeby w terminie do d. 1. października 1923 r. włącznie
wpłacili do Kasy Spółki w Zarządzie Głównym w Warszawie lub do Kas
Oddziałów Spółki w Krakowie, Lwowie, Borystawiu lub Krośnie — nale-
żność za akcje, przedstawiając równocześnie do ostatecznego swoje
akcje I. i II. emisji. Akcjonariusze, którzy już należność za przypadające
im akcje III. emisji wpłacili do Banku Małopolskiego lub jednej z Kas
Spółki, przedstawiają równocześnie z akcjami, składanymi do ostatecznego
pokwitowanie Banku lub Kasy Spółki na złożoną kwotę.

Akcjonariusze, którzy nie skorzystali z powyższego pra-
wa w terminie wskazanym, tracą to prawo.

Zaświadczenia tymczasowe na akcje będą wydane przez Zarząd
Główny w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 5, który również doko-
nywać będzie wymiany zaświadczeń tymczasowych na akcje oryginalne
po ich wydrukowaniu.

5317

SYPIALNIE, jadalnie, garnitury salonowe, klubowe,
kancelaryjne, szafy, stoły, krzesła, biurka, fotele,
otomany, kanapki oraz antyki mahoniowe poleca
Zielński Kołtąją 5. stolarnia. 52.5

PERLAKI KASPROY Walec, Kamienie, Tur-
biny, Transmisje, Pasy,
Gazę, po niskich cenach ze składu, poleca „Pilot”
Lwów, Batorego 1. 4. 4923

**Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu (Małopolska
L. 1149. ogłasza**

KONKURS

na posadę technika drogowego ewentualnie drogomistrza (dozorcy
drogowe z siedzibą w Krościenku n/D.

Do posady technika przywiązane są pobory X-IX stopnia służbowego urzę-
dników państwowych zaś do posady dozorczy drogowego pobory VI-IX stopnia
służbowego niższych funkcjonariuszy państwowych zależnie od kwalifikacji.

Wymagane od kandydatów bezwzględnie kwalifikacje określone w Rozp.
Min. Robót publicznych z dnia 12. lipca 1922 dz. ust. N. 64 ex 1922 oraz nie-
przekraczający wiek 40 lat.

Wydział powiatowy zastrzega sobie dowolne obsadzenie posady bądź te-
chnika bądź dozorczy, ewentualnie nieobsadzenie zupełne. W razie braku odpo-
wiednich kandydatów.

Posada na razie prowizoryczna na przeciąg 1 roku do objęcia natychmiast.
Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatow-
wego w Nowym Targu do dnia 30 września 1923.

Nowy Targ, dnia 27. sierpnia 1923.

Prezes: Jerzy Uznański.

Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bydgoszczy

1) Wydział Przemysłów Rolnych dla kształcenia techników przemysłów
rolnych (cukrownictwo, młynarstwo, kochmalnictwo, gorzelnictwo i t. p.) Nauka 4-letnia,
warunki wstępu: 4 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej, lub pełna szkoła powszechna,
lub pełna szkoła rzemieślnicza. Egzamin wstępny z matematyki, języka polskiego i rysunku.

2) Kurs Grafiki Przemysłowej (jednoroczny) dla kształcenia pracow-
ników fachowców dla przemysłu graficznego (typografia, litografia, fototechnika) Waru-
ki w tęp: a) dla uczniów rzeczywistych 4 klasy szkoły średniej, lub pełna szkoła powsze-
chna, lub szkoła rzemieślnicza, b) dla uczniów w innych, nie mających powyższych świa-
dectw, co najmniej rok praktyki w zawodzie graficznym. Egzamin — jak na wydziale 1.

3) Wydział Rzemieślniczy dla kształcenia pracowników w zawodzie sto-
larskim i ślusarskim (nauka trzyletnia). Warunki wstępu: co najmniej 4 oddziały szkoły
powszechnej — Początek egzaminu wstępnego 25 września. Początek zajęć 1 września.
Zapisy i informacje w Dyrekcji Szkoły — Bydgoszcz Sw. Trójcy 11.

5254

B. M.

ul. Sykstuska 23.



TEREXIT
HARTANSTW
TRWAŁY
ZNAKOMITY NOWY
MAGAZYNOWY
WŁÓK. MATERIAŁ
DO KRYCIA DACHÓW
Wzory i
ceny
na życzenie

B. M.

ul. Sykstuska 23.

5213

NA NOWY ROK SZKOLNY

poleca najstarsza księgarnia z istniejących we Lwowie **GU-
BRYNOWICZ i SYN** wszystkie książki szkolne, atlasy,
mapy, globusy tak dla szkół niższych, średnich jak i dla zakła-
dów wyższych. — Na prowincje przesyłka odwrotnie. 5314

Polsko-Balijskie Towarzystwo Transportowe „POLBAL” S-ka Akc.

Ekspedycja — cienie — magazynowanie — Warrantowanie Centrala: Warszawa, ul. Bendarska 2/4 dom wł.

5312

ODDZIAŁ WE LWOWIE plac Smolki 4. tel. 225.

KSIĄŻKI SZKOLNE I NAUKOWE

nowe i używane — po
przystępnych cenach

poleca **PIERWSZA POLSKA CHRZEŚCJAŃSKA KSIĘGARNIA I ANTYKWARNIA — LWÓW, UL. BATOREGO L. 32.**

5129

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Fabiański

Z drukarni „Słowa Polskiego” pod zarządem W. A. Skrzyczyńskiego,